Nr. 144 Warszawa, Sroda dnia 14 (26) Czerwca 1889 roku. Rok 7.

# DZIENNIK DLA WSZYSTKICH

i ANONSOWY.

**PRZEDPŁATA:**

| W Warszawie: | Na prowincyi i w Cesarstwie: |
|---|---|
| Miesięcz. kop. 35 | Kwartal. rs. 1.80 |
| Kwartal. rs. 1.05 | Półrocz. „ 3.60 |
| Półrocz. „ 2.10 | Rocznie „ 7.20 |
| Rocznie „ 4.20 | |

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

Numer pojedyńczy kop 3.

Wschód słońca o g. 3 m. 41
Zachód słońca o g. 8 m. 23

Długość dnia g. 16 m. 41
Ubyło dnia g. — m. 1

**Sroda 26 Czerwca**

Adres Redakcyi: **Mazowiecka 11.**

Telefonu Redakcyi Nr. 122.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcyi nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Dziennika Dla Wszystkich od 9 r. do 7 w., w Niedziele i Swięta od 10 r. do 1 po południu.

**KALENDARZ.**

| | Św. |
|---|---|
| Sroda | Jana i Pawła M. |
| Czwartek | Władysława K. W. |
| Piątek | Leona H. P. W. |
| Sobota | Piotra i Pawła |
| Niedz. | Lucyny M. |
| Poniedz. | Teodoryka Kap. |
| Wtorek | Nawiedzenie NMP. |



## Od Redakcyi.

Przypominamy, że **„Dziennik Dla Wszystkich"** w przyszłym kwartale r. b. wychodzić będzie pod tą samą co dotychczas redakcyą i na dotychczasowych warunkach.

Przedpłata wynosi:

**W Warszawie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| rocznie | rs. 4 | kop. | 20 |
| półrocznie | rs. 2 | kop. | 10 |
| kwartalnie | „ 1 | „ | 05 |
| miesięcznie | „ — | „ | 35 |

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie 5 kop.

**Na prowincyi i w Cesarstwie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| rocznie | rs. 7 | kop. | 20 |
| półrocznie | „ 3 | „ | 60 |
| kwartalnie | „ 1 | „ | 80 |

wraz z opakowaniem i przesyłką pocztową.

Dla uniknienia zwłoki w otrzymywaniu gazety, upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, najlepiej bezpośrednio pod adresem redakcyi: ul. Mazowiecka nr. 11 w Warszawie.

## Wiadomości Kościelne.

—o—

Jutro jako w oktawę uroczystości Bożego Ciała, we wszystkich tutejszych kościołach, odbywać się będą solenne nabożeństwa z procesyami.

Procesye do ołtarzy przybranych na ulicach wyjdą z kościołów: Pokarmelickiego na Lesznie, Potrynitarskiego na Solcu i Panny Maryi na Nowem Mieście.

Jutro w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem Mieście, konklusya tygodniowego odpustu Bożego Ciała, odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesyami.

Jutro o 9-ej rano, w kościele Archikatedralnym św. Jana, odprawi się solenna wotywa.

## Orędzie Cesarskie.

— —

Osobliwa stała się rzecz.

Cesarz austryacki Franciszek-Józef wygłosił orędzie do delegacyj, a pierwsze wiadomości telegraficzne w tej minucie rozniosły wieść, że brzmi ono bardzo ostro dla Serbii, że daje jej bardzo surowe przestrogi, tak, że jak się wyraziły niektóre pisma zagraniczne, słowa cesarskie zapowiadają rozpoczęcie niebawem poważnej kampanii politycznej. Wrażenie tych alarmów było wielkie, bo zwykle orędzia monarsze brzmią bardzo optymistycznie i nie przedstawiają żadnych wyraźniejszych dla polityki wskazówek.

I oto postrach rozgłoszony przez depesze telegraficzne, okazał się najwierutniejszym fałszem.

Jak widać z całkowitego tekstu mowy przytoczonej poniżej, cesarz austryacki, jakby, w obec niepokojących stosunków Serbii z Austro-Węgrami, pragnie uśmierzyć obawy, gdyż zapewnia o oświadczeniu regencyi serbskiej, życząc sobie nadal utrzymać przyjaźń z Austryą.

Owa groźba i owe surowe przestrogi sprawdzają się tylko do wyrzeczenia monarchy, iż tuszy sobie, że roztropność i patryotyzm serbów uchronią ich kraj od groźnych ewentualności.

Ależ takie wyrażenia już się napotykały nie w jednem orędziu monarszem i nie nadawano im nigdy takiego znaczenia.

Więcej natomiast zasługuje na uwagę wzmianka o Bulgaryi i wychwalanie w niej obecnego stanu rzeczy.

Ponieważ zaś mowa wspomina o Bulgaryi, zaraz bezpośrednio po Serbii, mogłoby się wydawać bardzo prawdopodobnem, że zestawienie to nie jest bynajmniej przypadkowem, ale i owszem tendencyjnie uczynione, ażeby Serbom pokazać, że jakkolwiek Bulgarya kieruje się innemi dążnościami i wpływami, nie temi do jakich oni lgną teraz, to przecie panuje w niej porządek i spokój.

Te słowa dają niewątpliwie dużo do myślenia, chociaż znowu zbyt pochopnie przypuszczają dzienniki zagraniczne, aby miały zwiastować nowy zwrot polityki Austryi w stronę Bulgaryi i zajęcie się czynne jej losami.

Oto orędzie cesarza Franciszka-Józefa w dosłownem brzmieniu:

„Przyjmuję ze szczerem zadowoleniem wyrazy wiernego przywiązania, o którem mnie upewniacie i ze wzruszeniem wspominam o licznych ze strony wszystkich ludów monarchii objawach niezachwianej wierności i współczucia dla mnie, dla cesarzowej i domu mojego, które nam w głębokim smutku naszym tyle pociechy i pokrzepienia przyniosły.

Ani w stosunkach naszych z obcemi mocarstwami, ani w ogólnym kierunku naszej polityki zagranicznej, zmiany żadne miejsca nie miały. W zupełnej zgodzie ze sprzymierzeńcami naszymi, starał się rząd mój niepewnemu wciąż położeniu Europy pokojowy nadać obrót i obstaje przy nadziei, że nam i nadal dobrodziejstwa pokoju będą mogły

---

35

# Czerwony Testament.

POWIEŚĆ

**Ksawerego de Montepin.**

TOM II.

(Ciąg dalszy.)

— Ja proszę pana wyjeżdżam na pewien czas—mówił Jakób—a mam tu w willi rzeczy znacznej wartości, jak nakrycia stołowe, bielizna i inne cenne przedmioty...—Wiem, że bandy złoczyńców napadają często na domy niezamieszkane i nie życzył bym sobie wcale, żeby z przyczyny zaniedbania ostrożności, okradziono mnie ze szczętem... Oto okna wychodzące do parku są wprawdzie zakratowane, ale dość przepiłować jedną kratę, aby mieć wejście swobodne.

— Cóż pan zatem sobie życzy?—zapytał majster mularski.

— Chcę najprzód, ażeby kraty były daleko grubsze i okiennice od środka takie, któreby oparły się wszelkim atakom... To chyba nie trudno będzie zrobić?...

XLIII.

— Bardzo łatwo proszę pana—odpowiedział majster—doskonale zrozumiałem o co chodzi i mogę panu zaproponować pewien system, wynaleziony przez znajomego mi ślusarza. Nie będzie można otworzyć okiennic nawet z wewnątrz, nie znając tego systemu. — Każę przygotować takie zamki temu ślusarzowi. Co do krat będą podwójne i z silnego żelaza...—A więcej co?...

Jakób wskazał na drzwi od kuchni.

— Chciałbym także, aby te drzwi cienkie zastąpić dębowemi, z mocnem okuciem żelaznem, aby nie można ich było wysadzić... — Mam zamiar, umieścić tu na czas mojej nieobecności srebra i inne drogie przedmioty, a wiedząc, że będą dobrze zabezpieczone, będę miał głowę spokojną.

— Ma pan słuszność!... ostrożność jest nieodzowną... Tylu jest złych ludzi na świecie, że nie można nie być ostrożnym. Zrobimy drzwi bardzo grube, ze sztabami i okuciami żelaznemi... prawdziwe drzwi więzienia, zamek damy taki sam jak przy okiennicach.

Majster zapisał sobie notatkę w książeczce i zapytał:

— A co jeszcze proszę pana?...

— Tutaj już wszystko—mówił Jakób, przechodzimy do kuchni, a tutaj przy oknach, dasz pan takie same okucia i zamknięcia jak u tamtych.

— Bardzo dobrze proszę pana, a drzwi?...

— Mogą pozostać te same. — Nic tu nie będzie tak bardzo ponętnego dla złodziei.

Weszli do spiżarni w której było jedno tylk okno.

— Tu myślę umieścić skrzynię z kosztownościami — mówił dalej Jakób, trzeba więc zamurować okno. — Dasz pan drzwi dębowe z mocnem okuciem i zamkiem sekretnym, z tej strony wmurujesz kółko żelazne, do którego będę mógł przyczepić łańcuch od kufra.

Majster mularski słuchał dyspozycyi doktora z uwagą i zdziwieniem.

Roboty te były rzeczywiście dziwne.

Ten zbytek ostrożności był jakiś oryginalny.

Pascal przypatrywał się cały czas mularzowi i spostrzegł jego zdziwienie. Nie chcąc aby tenże mógł powziąść najmniejsze podejrzenie, pochylił się i korzystając z chwili, że Jakób się odwrócił, szepnął mu do ucha.

— Nie dziw się pan niczemu... doktór jest trochę maniakiem... W New-Yorku stał się ofiarą znacznej kradzieży i boi się odtąd własnego cienia...

— Tak? — pomyślał sobie mularz i uśmiechnął się — teraz już pojmował obawy właściciela Petit-Castel.

— Bardzo dobrze! bardzo dobrze!... proszę pana, wszystko się zrobi podług pańskiego żądania...

— Pójdźmy teraz na parter...

Weszli na kilka schodków i Jakób udał się do pokoju, obok sali jadalnej...

Chcę panu pokazać dwoje drzwi, tak cienkich, że można na zewnątrz wszystko słyszeć co się mówi w pokoju, chciałbym temu zapobiedz i wstawić inne, silniejsze...

— Drzwi każę zrobić i obsadzić, ale potrzeba będzie tapicera do poprawienia obicia...

— A nie znalazł by się tutaj jaki?...

— Nie panie...

— To go pan sprowadź z Paryża... Drzwi powinny być zaopatrzone w podwójne zasuwy bezpieczeństwa...

— Dobrze proszę pana...

— Teraz inna rzecz jeszcze — ciągnął Jakób wskazując jednę ze ścian w pokoju dla służby. — Życzę sobie, ażebyś pan kazał wybić w tym murze otwór

być zapewnione, pomimo nieustające wszędy wzmaganie się zbrojności, które i nas do tego zniewala, abyśmy w doskonaleniu sił naszych wojskowych nie ustawali.

Przez pożałowania godne zrzeczenie się przez króla Milana tronu serbskiego, przeszła na czas małoletności króla Aleksandra, władza kraju w ręce regencyi, od której formalne otrzymałem upewnienie, że przyjacielskie z Austryą-Węgrami obcowanie i nadal utrzymywać pragnie. Pełnym będąc uczuć życzliwych dla sąsiedniego królestwa, pragnę tego i ja, i tuszę sobie, że roztropność i patryotyzm Serbów, uchronią ich kraj od groźnych ewentualności.

W Bulgaryi panuje porządek, spokój, i z pociechą godzi się zaświadczyć ciągłe postępy, jakie czyni ten kraj mimo trudności swego położenia.

Uwzględniając w zupełności finansowe stosunki monarchii, starał się mój rząd o możliwe ograniczenie kredytów na wojsko stałe i na marynarkę wojenną. W następstwie nadzwyczajnych wymagań, nie podobna zaniechać nateraz dalszego utrzymania środków ostrożności, na które w roku przeszłym nadzwyczajne kredyta były uchwalone, a dalej i tych także zwłoki nie cierpiących zarządzeń, których wzmożenie bojowej wojska gotowości koniecznie potrzebuje. Dochody z Hercegowiny i Bośnii wystarczą i w tym roku na pokrycie kosztów zarządu tych krajów tem pewniej, że w rozwoju ich ekonomicznym ciągły jest postęp widoczny.

Polecając złożyć się Wam mające przedstawienia doświadczonemu i patryotycznemu ocenieniu Waszemu, liczę na to, że wesprzecie mój rząd przez ufności pełne współdziałanie i rad Wam jestem serdecznie."

## Kronika polityczna.

— —

**Austrya.** Z Kładna czeskiego alarmujące nadchodzą wieści. Rozruchy wszczęły się tu w czasie procesyi Bożego Ciała i zostały wywołane aresztowaniem jednego z górników. Tłum robotników rzucił się na ratusz miejski, dom zarządu kopalni i mieszkanie burmistrza i zaczął niszczyć budynki. Przybyła żandarmerya została przyjętą uderzeniami kamieni, wskutku czego uciekła się do użycia broni palnej. Komisarz obwodu, baron Vilanyi, który szedł na czele żandarmów, został ciężko raniony. Dwóch górników padło trupem, kilku odniosło poważne rany. Z Pragi nadeszło wojsko i rozłożyło się wśród miasta obozem. Kładno ma wygląd miasta oblężonego: sklepy zostały pozamykane, mieszkańcy przerażeni, porzucili zajęcia i z niepokojem oczekują wypadków.

**Anglia.** Na uczcie członków towarzystwa konserwatywnego tutejszej dzielnicy, Wandsworth, sir James Fergusson, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, wygłosił wieczorem mowę w odpowiedzi na toast ministrów królowej.

„Monarchowie, świadomi krewkości narodów, któremi rządzą", — mówił Fergusson, — „prowadzą dalej politykę rozsądku i ciągłej ostrożności, — unikają powodów obrazy i zaprowadzają na coraz większą skalę środki obronne przeciw możliwym niebezpieczeństwom. Ten stan czujnej gotowości mocarstw, jak z jednej strony powoduje ogromne ciężary i stanowi sam w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju przemysłu i swobodnej kultury,— tak z drugiej strony tworzy bodaj czy nie jedyną zaporę przeciw zakusom burzliwym i zamachom na pokój europejski. Anglia więcej może, niż którekolwiek inne mocarstwo, pragnie utrzymać pokój powszechny; wszakże z powodu rozległości swych interesów i wpływów *zmuszoną jest spieszyć z przygotowaniami* na wszelki wypadek. Obowiązkiem Anglii jest dać jasno do zrozumienia przyjaciołom i współzawodnikom, — bo wrogów otwartych nie ma, — że to, co jej broni najskuteczniej, t. j. jej potęga moralna, opiera się na potędze materyalnej, stojącej w należytym stosunku do potrzeb cesarstwa."

W dalszym ciągu sir James wykazał doniosłość świeżej pożyczki rządowej na zbudowanie kilku fregat wojennych i uzupełnienie brytańskiej siły morskiej, a uwagi te zakończył wyrażeniem nadziei, iż Anglia będzie mogła wkrótce rozporządzać marynarką, której potęga wyrówna potędze, nie już dwóch, lecz trzech połączonych sił morskich innych mocarstw.

**Turcya.** Z Krety nadchodzą wiadomości uspokajające. Ze szczegółowych raportów gubernatora wyspy pokazuje się, iż przesadzono nieco znaczenie ruchu. Wprawdzie w Kydonia i Ramno zbierały się bandy zbrojne, ale wszelkie demonstracye nie miały wybitnie politycznego charakteru. Powstańcom szło raczej o uregulowanie poboru podatków, niż o zmianę formy rządu. Rząd turecki odwołał nawet wojska nadzwyczajne, jakie z Syryi na Kretę wysłano celem przywrócenia porządku, widocznie więc wrzenie ustało całkowicie.

**Bulgarya.** Zarząd miejski w Zofii zaciągnął pożyczkę od jednego z domów bankierskich w Londynie w sumie sześciu milionów franków po sześć od sta, z ceną emisyjną po 82 za sto. Pożyczka obrócona być ma na oświetlenie, kanalizacyę i budowle kąpielowe.

## Wystawa ogrodnicza.

— —

W roku przyszłym, po pięcioletniej przerwie, Towarzystwo ogrodnicze urządza znów w Warszawie ogólną wystawę ogrodniczą.

Program jej jest następujący:

W dziale nauk przyrodniczych i teoryi ogrodnictwa:

Konkurs I: Dzieła i wszelkie prace drukowane ogrodnicze, oraz dzieła i prace drukowane przyrodnicze, łączność mające z ogrodnictwem i wydane w ciągu ostatniego pięciolecia od 1885 do 1890 r. Oprócz dzieł treści czysto dogmatycznej, należą tutaj także dzieła i prace fizyograficzne, zawierające materyał naukowy, zostający w związku z rozwojem ogrodnictwa krajowego.

Konkurs II: Zbiory i okazy przyrodnicze, jako to: preparaty mikroskopowe, zielniki, zbiory deudrologiczne, karpologiczne, bakteryologiczne, zbiory minerałów, skał i gatunków ziemi.

Konkurs III: Nawozy sztuczne w rozmaitych postaciach, z wykazaniem ich składu chemicznego.

Konkurs IV. Spostrzeżenia, dokonane nad wpływem różnych nawozów na hodowlę roślin — a w szczególności drzew owocowych.

Konkurs V: Rezultaty badań w postaci okazów, tablic, rysunków, wykazujące wpływ czynników fizycznych i składników chemicznych na życie roślin; tutaj należą:

a) kultura wodna, doświadczenia, dotyczące żywienia się roślin i oddychania;

b) temperatura gruntu pod warstwami śniegu różnej grubości;

c) porównawcze badania nad wpływem promieni słońca na grunta, rozmaitą barwę i skład mające;

d) badania nad wymarzaniem roślin, zwłaszcza hodowanych;

e) spostrzeżenia fitofenologiczne.

Konkurs VI: Spostrzeżenia nad krzyżowaniem roślin, zwłaszcza hodowanych; nagrody: dyplomy zasługi, uznania i listy pochwalne.

Konkurs VII: Zbiory szkodników zwierzęcych i okazy chorób roślinnych, systematycznie przedstawione; sposoby niszczenia szkodników; nagrody: dyplomy zasługi, uznania i listy pochwalne.

Konkurs VIII: Zbiory zwierząt pożytecznych dla ogrodnictwa, systematycznie ułożone; nagrody jak przy poprzednim konkursie.

W dziale kwiaciarstwa:

Plany parków i rysunki roślin, kwiatów i owoców.

Rośliny ozdobne: a) szklarniane, b) hodowane w pokoju, c) rośliny ozdobne gruntowe, d) kwiaty i owoce ozdobne cięte, e) bukiety, wiązanki i inne ozdoby z kwiatów, f) konkurs na nasiona kwiatów.

W dziale warzywnictwa:

Konkurs I: Dla ogrodników i amatorów: ogólny zbiór warzyw i innych roślin użytecznych, zasługujących na jak największe rozpowszechnienie w kraju.

II Dla ogrodników: ogólny zbiór warzyw, przez nich na większych przestrzeniach uprawianych.

III Dla amatorów: ogólny zbiór warzyw.

IV Nowe, nieznane jeszcze odmiany warzyw, wytworzone przez wystawcę.

V Okazy warzyw, przez wystawców wprowadzone do kraju z zagranicy od ostatniej wystawy ogólnej w Warszawie r. 1885.

VI Cebule, VII rośliny kapuściane, VIII rośliny korzeniowe, IX warzywa owocowe, X rośliny strączkowe, XI rośliny sałatowe, XII pieczarki, XIII zbiór roślin ogrodowych, XIV rośliny lekarskie i miododajne, XV warzywa konserwowane, suszone i prasowane, XVI ogół nasion roślin olejnych, lekarskich i miododajnych, przez wystawców w kraju hodowanych, XVII nasiona warzyw.

---

na dwa centymetry i przeprowadzić tubę żelazną do pokoju jadalnego. — Czy zrozumiał pan o co chodzi?...

— Doskonale.

— No to wszystko.

— Na pierwszem piętrze niema nic do zrobienia?

— Nie. — Tam pokoje szczelnie się zamykają... okna mają okiennice, a zresztą będą tam tylko meble i duże sztuki nie łatwe do wyniesienia...

— Na kiedy ma być to wszystko skończone?... zapytał majster.

— Daję panu ośm dni czasu.

— Wystarczy. — Jutro zaraz przyślę robotników i przyprowadzę stolarza oraz ślusarza, którzy będą musieli wykonać większą część robót...

— Ma się rozumieć, że pan obejmujesz wszystko... Stolarze, ślusarze i tapicerzy pracować będą na pański rachunek... Ja chcę mieć do czynienia z jedną tylko osobą...

— Rozumiem proszę pana...

— Pozostaje mi zatem zrobić panu jedno jeszcze zastrzeżenie.

— Jakie?...

— Dałem panu dowód zaufania, opowiadając mu co się będzie znajdować w suterynach, i nie ukrywałem wcale, że będą tam rzeczy kosztowne... Proszę pana, abyś nikomu o tem nie wspominał...

— Może pan być zupełnie spokojny... nie mieszam się w nie swoje rzeczy.

— Liczę na pańskie słowo.

Jakób wyjął z kieszeni pugilares.

Wyjął trzy bilety po tysiąc franków i podał je przedsiębiorcy.

— Racz pan, proszę, przyjąć to na rachunek.

— Trzy tysiące franków! — wykrzyknął majster mularski. Ależ panie, rachunek jaki panu podam, nie dosięgnie zapewne tej sumy...

— Jeżeli tak, to tem lepiej dla pana... To co pozostanie, będzie czystym zyskiem twoim.

Majster wziął pieniądze.

— Dziękuję panu—rzekł, pański sposób postępowania dodaje zachęty do pracy...

Wyszedłszy zaś z willi mówił do siebie:

— Widocznie, że to maniak, a nawet waryat, ale łagodny...

Pozostawszy sam z Jakóbem, Pascal wcale nawet nie pytał się o przyczynę robót zarządzonych.

Zrozumiał wszystko, albo raczej odgadł odrazu wszystko.

Nazajutrz bardzo wcześnie, przybyła z Creteil młoda dziewczyna, przeznaczona do usług dla Marty.

Była dosyć ładną i bardzo żywą.

Jakób wydał jeszcze kilka rozporządzeń majstrowi mularskiemu, przybyłemu właśnie z robotnikami.

A następnie opuścił Petit-Castel z Pascalem i Angelą, która nie mogła się dość nacałować z Martą.

Para alzatczyków, wyjechawszy wcześniej, zagospodarowała się już w swojej stancyi—w pałacu przy ulicy Miromesnil.

Po przybyciu do Paryża, Angela miała zająć się zaraz także swoją przeprowadzką.

Tego samego dnia, Jakób Lagarde, jako doktór Thompson, ubrawszy się starannie i przystrzygłszy brodę na sposób angielski, poszedł złożyć wizyty sławniejszym profesorom akademii medycznej.

Pascal przez ten czas doglądał tapicerów, a następnie zaopatrzony w dobrze wypchany pugilares, poszedł do główniejszych dzienników paryzkich, ażeby pomieścić wzmianki i reklamy, zredagowane bardzo zręcznie, w taki sposób, aby obudzić ciekawość i sympatyę paryżanów dla doktora cudzoziemca, o którego znakomitym sposobie leczenia cuda opowiadano.

* * *

Rajmundowi dotrzymano obietnicy, dostał polecenie zwiedzenia wszystkich bibliotek rządowych; dostał polecenie, które mu otwierało wszystkie drzwi, które — rzecz dlań niezmiernie ważna, zasłaniało go przed synem.

Zaraz nazajutrz po wycieczce z Pawłem, zajął się przesięwzięciem rozmaitych środków, dążących do wykrycia złodziei książek.

Najprzód udał się do Prefektury, gdzie otrzymał upoważnienie do przyjmowania swoich podwładnych, wyłącznie tylko w mieszkaniu na bulwarze świętego Marcina

Tam miał wydawać im rozkazy, tam przyjmować raporty.

Dobrał sobie ludzi takich, którzy mu byli lepiej znani, dał im instrukcye i wysłał ich nie na ślad, bo nie było żadnego śladu, ale w różne strony.

Mieli się rozpytywać dyskretnie u antykwaryuszy, u księgarzy, szczególniej u tych, którzy handlowali książkami rzadkiemi i poszukiwanemi przez amatorów bogatych.

On sam, ubrany przyzwoicie, z wstą-

W dziale owócarstwa:

A. Sady i szkółki:

Konkurs I: Za wielki sad handlowy, założony z odmian owocowych, dobrze dobranych.

Konkurs II: Za sad średniej wielkości (3 do 6 morgów przestrzeni), założony z odmian owocowych, dobrze dobranych.

Konkurs III: Dla plebanów, nauczycieli wiejskich i włościan za sad przy probostwie, szkole lub chacie, dobrze założony i utrzymany.

Konkurs IV: Za największe i najlepiej prowadzone szkółki drzew owocowych.

V: Za najlepiej prowadzone szkółki handlowe drzew owocowych, prowincyonalne.

VI: Szkółki drzew owocowych u plebanów, nauczycieli wiejskich i włościan.

VII: Drzewka owocowe.

VIII: Za szkółki handlowe dziczków owocowych.

IX: Modele, rysunki, plany i opisy przechowalni owocowych już funkcyonujących i wypróbowanych.

B. Owoce, najlepsze ich dobory i wszelkie przeroby owocowe, oraz napoje z owoców.

W dziale technicznym:

Konkurs I: Modele lub projekty budowli ogrodowych w ogólności, oprócz szklarń.

II: Modele lub projekty szklarni z ogrzewaniem, oświetleniem i wentylacyą.

III: Projekt praktycznego sklepu ogrodniczego.

IV: Modele ogrodzeń stałych i przenośnych.

V: Okazy ogrodzeń, kląbów, obstawek do trawników i kwietników.

VI. Meble ogrodowe.

VII: Okazy wszelkich ozdób ogrodowych, groty, sztuczne skały itp.

VIII: Podkładki do bukietów, przyrządy do robienia bukietów i utrwalania świeżych kwiatów.

IX: Paliki, etykiety, wiązadła, kubły do roślin, doniczki.

X: Urządzenia nawodniania i odwadniania ogrodów.

XI: Narzędzia ogrodnicze nożownicze.

XII: Narzędzia ogrodnicze do uprawy ziemi.

XIII: Narzędzia i przyrządy do podlewania i zraszania roślin, do tępienia szkodliwych owadów, grzybków itp.

XIV: Przyrządy i sprzęty do hodowania i zbierania owoców, do przenoszenia ich i przewożenia.

XV: Modele przyrządów do suszenia, konserwowania i przerabiania owoców.

XVI: Okazy do przenoszenia, przewożenia i przechowywania małych i dużych ilości płodów ogrodniczych.

Jako nagrody ustanowiono dyplomy uznania, zasługi, medale złote, wielkie srebrne, srebrne, bronzowe, listy pochwalne i nagrody pieniężne.

# Z miasta i kraju.

* Skwer na rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, z rozporządzenia p. Oberpolicmajstra, od wczoraj otwartym bywa dla publiczności tylko do 9-ej wieczorem.

* **Ruch wywozowy** węgla kamiennego krajowego do cesarstwa jest od dni kilku nader ożywiony. Pochodzi to z tąd, że dowóz węgla angielskiego morzem na Odessę znacznie się zmniejszył, z powodu podniesienia ceny frachtu wodnego.

* **Układ.** Wszystkie spory i wzajemne pretensye p. Lewickiego i ks. Ambrożewicza do Muzeum pszczelniczego, zostały raz na zawsze umorzone. Ostateczny układ zawarty przed rejentem Wydżgą, zawdzięczyć należy staraniom p. Józefa Szlenkiera, członka sądu handlowego i p. Józefa Keppe, redaktora „Gazety Rzemieślniczej."

Ks. Ambrożewicz nadto, aktem drugim, dopełniającym pierwszy, zapewnił Zarządowi Muzeum wynagrodzenie strat jakie przyczynił instytucyi z zatrzymania budynków i t. p.

* **Konduktorzy** tramwajów otrzymali od swej władzy rozporządzenie, ażeby na żądanie publiczności zatrzymywali wagony w miejscach od istniejących przystanków oddalonych więcej niż na 25 sążni, z wyjątkiem tych ulic, gdzie szyny ułożone są na linii krzywej lub spadzistej. Wagony nie będą mianowicie zatrzymywane na żądanie publiczności, (tylko obok przystanków), w następujących miejscowościach: na Nowym Swiecie, od ulicy Wareckiej, do Świętokrzyzkiej, na Krakowskiem-Przedmieściu od ulicy Trębackiej do placu Saskiego i od ulicy Przejazd do Karmelickiej; na Podwalu, na ulicy Wązkiej, na Senatorskiej od sklepu firmy Bardet do kościoła św Antoniego, na Chłodnej przy rogatkach Wolskich i na Nowym Zjeździe.

* **Na pogorzelców.** Dyrektorowie cyrku pp. A Houcke i Gaberel, zawiadamiają nas, że w dniu 1 lipca w poniedziałek, urządzają przedstawienie z którego całkowity dochód przeznaczonym będzie na rzecz biednych pogorzelców Kałuszyna.

Cel tak szlachetny, znajdzie, jak mamy nadzieję, szczere uznanie i poparcie publiczności.

* **Towarzystwo ogrodnicze.** Wczoraj w sali hotelu Europejskiego odbyło się ostatnie przed feryami zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego.

Przewodniczący p. Jerzy Aleksandrowicz oznajmił, iż Towarzystwo urządza w roku przyszłym w Warszawie ogólną wystawę ogrodniczą. Program jej podajemy na innem miejscu.

Na wniosek zarządu zebranie postanowiło wyznaczyć z funduszów Towarzystwa rs. 250 na wysłanie delegata na wystawę paryzką. Delegatem ma być p. Józef Kaczyński.

Z wiadomości, udzielonych przez p. Szaniora, zaznaczamy, iż za sprawą komitetu opieki nad plantacyami w ciągu wiosny i lata posadzono w Warszawie 1,200 nowych drzewek, 6,000 opalikowano i przekopano trawniki na przestrzeni 25 morgów.

Wreszcie, na wniosek d-ra Markiewicza, w zasadzie przyjęto urządzanie na przyszłość zbiorowych wycieczek do różnych miejscowości kraju, pod kierunkiem wytrawnego ogrodnika i botanika.

Projekt ten w r. b. już spóźniony, napewno urzeczywistniony będzie dopiero w roku przyszłym.

* **Kanalizacya.** Jutro o 11-ej rano, zejdzie na ulicę Karową komisya, mająca orzec, czy domy przy tejże ulicy położone, ucierpiały lub nie pod jakimkolwiek względem, z powodu budowy przez ulicę Karową kanału burzowego sposobem tunelowym. Ponieważ przez zarząd budowy kanalizacyi były w swoim czasie przedsięwzięte wszelkie możliwe ostrożności w celu zebezpieczenia całości domów, p. prezydent przypuszcza, że środki te powinny były cel swój osiągnąć. Komisyę, o której mowa, składają: przewodniczący budowniczy gubernialny A. Sokolnicki, członkowie: naczelny budowniczy miejski J. Ciechocki, budowniczy oddziałowy Loewe, zastępca naczelnego inżyniera kanalizacyi A. Grotowski i inżynier Sokal, który prowadził roboty na ulicy Karowej.

Z rozporządzenia zarządu kanalizacyi, od kilku dni został surowo zabroniony wstęp na terytoryum stacyi filtrów na Koszykach, wszystkim osobom do służby na stacyi nienależącym.

Pragnący dziś zwiedzać te zakłady wodociągowe, powinni na to uzyskiwać specyalne piśmienne pozwolenia w głównem biurze zarządu kanalizacyi.

Wypompywanie wody z kanałów na przestrzeni ulicy Dzikiej trwa wciąż i przeciągnie się do końca bieżącego tygodnia, gdyż pompki ręczne, jakiemi posługują się robotnicy, bardzo są niedostateczne dla wydobycia nabiegłej do kanałów, wskutek niedawnej ulewy wody. Wydelegowana ze strony magistratu komisya orzekła, że straty, powstałe przy robotach kanałowych, prowadzonych na Dzikiej, nie przenoszą 500 rs. Wewnętrzne urządzenie kanalizacyjne, jak rusztowania i oszalowania zostały obecnie przyprowadzone do zupełnego ładu i porządku, a po wypompowaniu wody, zajmą się robotnicy wydobywaniem piasku i gliny, znajdujących się we wnętrzach kanałów w sporej ilości.

Energicznie też prowadzone są roboty celem zasypania olbrzymich wyrw, poczynionych wskutek burzy wprost ulicy Gęsiej jak i placu broni.

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty kanalizacyjne na linii tramwajowej od rogu ulicy Muranowskiej do Nizkiej, wskutek czego wagony tramwajowe kursować będą po jednym tylko torze.

Straty wynikłe przy kanalizacyi na ulicy Rymarskiej, według orzeczenia komisyi wynoszą rs. 200.

W kanałach przy ulicy Przejazd pękła w wielu miejscach cegła, wskutek czego zaszła konieczność bezzwłocznego zastąpienia jej nową.

* **Na... piaskach.** Wczoraj pewne kółko familijne zabawiało się na Saskiej Kępie nader ochoczo. Po tańcach, trwa-

---

żeczką w dziurce od guzika, udał się do zarządzającego biblioteką narodową, ażeby zebrać wiadomości o kradzieży, jakiej padła ofiarą.

Jednem słowem, Rajmund rozpoczął poszukiwania.

Jakób pracował nad zjednaniem sobie renomy uczonego.

Pascal zajmował się rozreklamowaniem doktora i przyszłą instalacyą.

Lagarde, wszędzie, gdzie się tylko przedstawił pod postacią doktora Thompsona, doznawał jak najlepszego przyjęcia.

Wiemy, że był przyjemnej powierzchowności, miły w rozmowie, że był bardzo w rzeczywistości wykształcony i posiadający wielki talent, popisywania się swoją wiedzą.

Profesorowie fakultetu przyrzekli mu swoję pomoc w zadaniu, jakie przedsiębrał.

Rezultaty świetnie się zapowiadały.

Na ulicy de Miromesnil wszystko szło również jak najlepiej.

Roboty i urządzenie pokoi do przyjęcia, czyli oficyalnych, szybko postępowały.

Angela sprzedała część mebli z dawnego swego mieszkania, a resztę kazała poprzenosić do pokoi, jakie miała zajmować na drugiem piętrze, obok mieszkania Marty i Pascala Saunier.

Przystąpiono do urządzenia laboratorium na pierwszem piętrze, obok mieszkania Jakóba.

Pascal zacierał ręce.

— Za ośm dni wszystko będzie gotowe—mówił do Jakóba.—Twój gabinet do konsultacyj będzie to coś cudownego! W całym Paryżu rozprawiać będą o nim!...

— Czy pomyślałeś o książkach potrzebnych do biblioteki, jaka powinna stanąć w tym gabinecie?...

— Myślałem o nich, ale nie mogłem się niemi zająć...

— Dla czego?...

— Dla tego, że co się tyczy medycyny, chirurgii, chemii i innych nauk przyrodzonych, jestem jak tabaka w rogu, nie znam ani dzieł ani autorów... — Ty musisz wybór uczynić.

— Jeden z moich kolegów z fakultetu paryzkiego, dał mi właśnie adres człowieka, który podejmie się dostarczyć dzieł potrzebnych, na warunkach bardzo umiarkowanych...—To specyalista w tym rodzaju. — Potrzeba skwapliwie skorzystać z tej usługi, zwłaszcza, że książki u doktora nie powinny wyglądać na nowe... Nie byłoby to efektowne Możnaby posądzić właściciela, że nie czytał ich nigdy!...—Pójdę do tego człowieka i zaraz się z nim ułożę...—Kiedy będziesz mógł ustawić na miejscu kolekcyę, jaką zakupię?...

— Kiedy ci się podoba. — Szafy do biblioteki dzisiaj jeszcze będą ustawione...

— Doskonale!...—Ale à propos... ty znasz dobrze Paryż, powiedz mi więc, gdzie się ulica Guenegand znajduje?...

— Prawie na przeciw Pont Neuf, w stronie ulicy Dauphine...—Kogo u dyabła znasz na tej ulicy?

— Dotąd nikogo...—tam tylko mieszka zalecony mi księgarz...—Pójdę więc do niego...

---

## XLIV.

Pod numerem 9 na ulicy Guenegaud na trzeciem piętrze jednego ze starych poczerniałych domów, których tyle jeszcze wznosi się w tej części miasta, mieszkał pan Antoni Fauvel, antykwaryusz handlujący książkami, a zarazem światły bardzo bibliofil.

Był to specyalista znany w Paryżu, lubo więcej miał do czynienia z cudzoziemcami, aniżeli z paryżanami.

Wiedziano o tem, że łatwo było znaleźć u niego książki najróżnorodniejsze, nie dla tego, żeby miał wielkie składy, ale dla tego, że pozostawał w stosunkach ze wszystkiemi kolegami dystyngowańszymi i mniej dystyngowanymi, co mu pozwalało zaspokoić bezwłocznie, każde bezwarunkowo żądanie.

Antoni Fauvel, człowiek mający lat około pięćdziesięciu pięciu, wysoki, chudy, zupełnie prawie łysy, fizyonomię miał ruchliwą, oczki małe ciemne, spojrzenie przenikliwe.

Mieszkanie, jakie zajmował na trzeciem piętrze, składało się z siedmiu pokoi.

Cztery z nich za skład służyły.

Największy, który obrócił na gabinet dla siebie, miał na około półki z książkami, ułożonemi w największym porządku i metodycznie poklasyfikowanemi.

Na stołach i na podłodze leżały paki poobwiązywane sznurkami.

We dnie jedno tylko okno z zabrudzonemi szybami, stale oświetlało ten obszerny pokój, w którym czuć było ów specyalny odór starego papieru, starej skóry i starej farby drukarskiej.

Wieczorami, jedna lampa przysłonięta abażurem, koncentrowała całe światło na stół z czarnego drzewa, przykryty zielonem suknem i służący za biurko antykwaryusza.

jących do 1-ej po północy, przychodzi na myśl rozbawionej młodzieży—zjeść kolacyę na wydmie piaskowej na środku rzeki. Projekt niebawem w czyn się zamienił. Przy pomocy kilku łodzi i przewoźników, ustawiono na piaskach stoły i krzesła, gdzie następnie dowożono potrawy.

* **Ferye letnie** w Towarzystwie muzycznem rozpoczęły się od dni kilku. Projekt urządzenia wielkiego koncertu na rzecz budowy gmachu własnego, w ogrodzie Frascati, do skutku nie dojdzie. Lutnia rozpocznie ferye 1-go lipca—a przedtem jeszcze, w nadchodzącą sobotę, członkowie jej czynni urządzają wycieczkę na Saską Kępę.

Wyruszą łodziami o 10 tej rano.

* **Jeszcze jedną ofiarę** losu głównego mamy do zanotowania. Stała się nią właścicielka sklepiku na ul. Wolskiej, pod Nr. 8 Józefa Pawełkiewiczowa. W przeddzień ciągnienia zgłosił się do niej Ajzyk Bergman, handlarz mąką i proponował nabycie trzeciej części ćwiartki za 4 rs. gdyż, jak mówił, potrzebuje gwałtem pieniędzy. Pawełkiewiczowa nie zgodziła się na to, ale zanotowała sobie numer dla pamięci. Nazajutrz, dowiedziawszy o głównej wygranej P. z żalu i rozpaczy, rozchorowała się na dobre.

* **Do Kijowa** wyjechały wczoraj cztery pracownice jednego z większych magazynów damskiej konfekcyi w Warszawie, zaangażowane przez p. Dworaka. Pracownicom zapewniona została płaca miesięczna po rs. 60, prócz całkowitego utrzymania.

* **Drukarze.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali posiedzeń magistratu sesya wpisowa, wypisowa i obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia drukarzy.

W niedzielę ubiegłą, jak zwykle przed sesyą, odbył się egzamin kandydatów na towarzyszy sztuki drukarskiej vel zecerów.

Kandydatów przesłuchiwano w kancelaryi urzędu starszych przy ulicy Niecałej, w obecności starszego zgromadzenia p. Aleksandra Pajewskiego i członków komitetu. Z liczby 41 kandydatów przesłuchano tylko 30, gdyż reszta nie przedstawiła świadectw z ukończonych szkół.

W stopniach zecerów zatwierdzono 27-iu, w stopniach zaś giserów 3-ch kandydatów. Wszyscy przedstawieni zostaną do wypisu na nadchodzącej sesyi.

* **Następujący uczniowie** szkoły technicznej dr. żel. warsz. w. i w. b., ukończyli szkołę sześcioklasową miejską: Edward Bągard, Ignacy Gasperski, Wacław Grotowski, Adolf Hejntze, Władysław Jędrzejewski, Józef Kwiatkowski, Henryk Knauf, Władysław Kozłowski, Jakób Krajewski, Karol Lindner, Aleksander Mańkowski, Bolesław Moranowicz, Zygmunt Moycho, Lucjan Perzanowski, Kazimierz Pleszczyński, Stefan Popielawski, Apolinary Stempkowski, Wacław Stefanowski i Stanisław Trzepiński.

* **W drugiem żeńskiem** gimnazyum przy ulicy Wilczej patentów dojrzałości wydano 22.

Złote medale otrzymały następujące uczenice: Nowicka Stefanija, Karasowska Zofija i Kulczycka Marya.

Medale srebrne: Zienkowska Jadwiga, Karasowska Helena i Markowska Anna.

Nagrody w książkach: Wróblewska Zofija, Gadych Izabella i Lewińska Michalina.

Patenty otrzymały następujące uczenice: Augustynowiczówna Marya, Adzikiewiczówna Eugenija, Borkowska Anna, Walterówna Bronisława, Wendorfówna Marya, Wróblewska Zofija, Gadychówna Izabella, Gastermanówna Waleska (imie), Zienkowska Jadwiga, Karasowska Zofija, Karasowska Helena, Karwowska Felicya, Kulczycka Marya, Lewińska Adela, Lewińska Michalina, Nowicka Stefanija, Podolszczycówna Wanda, Fiodorenko Nadzieja, Tröblichówna Elżbieta, Szatrowska Stefanija, Szteinkulkówna Szaindla i Endelmanówna Paulina.

* **Instytut rolniczo leśny** w Nowej-Aleksandyi ukończyli: Na wydziale agronomicznym: pp. Stanisław Arciszewski, Józef Bańkowski, Olgierd Buguszewski, Stanisław Brzeziński, Maryan Chojnacki, Michał Iwański, Bolesław Ratajewicz, Rajmund Ratomski, Jan Sawicki, Walens Sagatowski, Dyonizy Słomiński, Antoni Tyszkiewicz. *Na wydziale leśnym:* Jan Cieszkowski, Antoni Dergiman, Stefan Falkowski, Mikołaj Kalinowski, Michał Kossowski, Mikołaj Lewszikowski, Bronisław Sokołowski, Antoni Ziatkowski, Marcin Ziembicki.

* **Święcenia kapłańskie** w Kielcach otrzymali w niedzielę następujący alumni: Jan Wójcik, Marcin Bykowski, Marcin Religa, Jan Szczepka, Adolf Zarzycki, Bogumił Bitner, Franciszek Ziętara, Stanisław Markowski, Ignacy Karczmarczyk, Wincenty Karczmarski, Władysław Samulik i Stanisław Kuratkowski.

* **Posiedzenia cechowe.** W dniu wczorajszym o 4-ej po południu, w sali wydziału administracyjnego w magistracie, odbyło się kwartalne posiedzenie urzędu starszych zgromadzenia bednarzy, przewodniczył komisarz urzędu p. Pronaszko.

Posiedzenie, przy udziale 15-tu stowarzyszonych, rozpoczęto odczytaniem sprawozdania rachunkowego. Dochód za kwartał ubiegły wynosił rs. 33 kop. 50, zaś wydatki stanowiły rs. 79 kop. 60. W rubryce wydatków figuruje suma rs. 30, udzielona starszemu i podstarszemu na komorne, oraz rs. 25, użyte na kupno udziału w mającym powstać bazarze rzemieślniczym.

Jeden z obecnych członków wystąpił przeciw udzielaniu funduszów na komorne starszemu i podstarszemu zgromadzenia, ze względu, że ogólne zebranie nie uchwaliło wyznaczania funduszów na podobne cele. Obecni jednak objaśnili, że poprzednie kwartalne posiedzenie urzędu, na którem oponent nie był, postanowiło większością głosów opłacać lokale tak starszego jak i podstarszego zgromadzenia.

Obdarowani, wskutek wszczętej z ich powodu kwestyi, postanowili ofiarowanych im prawnie rs. 30 nie przyjąć i pozostawić je na dobro kasy zgromadzenia. Majątek kasy wynosi obecnie rs. 194 kop. 164. Po odczytaniu sprawozdania — zapisano do właściwych ksiąg cechowych 5 uczniów, zaś na czeladników wyzwolono 4 — a mianowicie pp. Antoniego Kopeć, Jana Cmot, Walentego Soszyńskiego i Nikodema Jaskierskiego. Posiedzenie przeciągnęło się do 6 ej po południu.

— Na posiedzeniu członków zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów, zwołanem przez starszego p. Kaema, było obecnych 20 członków. Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że trzech członków zgromadzenia opłaca dobrowolne składki, służące na wsparcia dla wdów i sierot po zmarłych członkach; reszta uczestników nietylko uchyla się od składek dobrowolnych, ale nawet nie uiszcza wkładów obowiązkowych, wskutek czego suma składek zaległych wynosi rs. 1871... Obecni na posiedzeniu członkowie postanowili wykreślać z grona zgromadzonych tych członków, którzy się od wkładów obowiązkowych uchylają lekkomyślnie.

Z zapisu w ciągu ubiegłego kwartału 7-u uczni i innych dowodów, wpłynęło do kasy zgromadzenia rs. 77, wydatki wynosiły rs. 148, z tych rs. 80 udzielono na wsparcia a rs. 40 na pogrzeb zmarłego członka. Majątek zgromadzenia wynosi rs. 433, z których rs. 406 znajduje się w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego. Listy wyzwolinowe udzielono: p. Mieczysławowi Kuleszy za ładnie cyzelowany kielich kościelny i p. Józefowi Piotrowskiemu za dobrą broszkę złotą.

**Ciepła** dziś rano o 7-ej stopni 12, wczoraj w południe ciepła stopni 25.

**Wypadki z ogniem.** Wczoraj około godziny $4^1/_4$ po południu, przy ulicy Brzozowej pod nr. 22, w lufcie kominowym prowadzącym z piekarni, zapaliły się sadze.

Ogień bez dalszych następst, ugasili nadbiegli topornicy z Ratuszowej straży.

— Tegoż dnia około godziny 6-ej po południu przy ulicy Stare Miasto, pod nr. 31 w posesyi p. Strychażewskiego, w jednem z mieszkań drugiego piętra, zapaliła się drewniana ściana.

Na ratunek wezwany oddział straży z ratusza nadbiegł na miejsce wypadku i ogień po rozebraniu części płonących ściany i podłogi ugasił.

Pożar powstał skutkiem zaprószenia ognia przez reperujących piece zdunów.

**Zabłąkany.** W obrębie cyrkułu jerozolimskiego, zatrzymano zabłąkanego chłopczyka boso, bez nakrycia, ubranego jedynie w bluzkę.

Chłopiec ma około 4 lat, nazywa się Michaś.

**Wypadek na kolei.** Wczoraj na stacyi Koluszki, kolei wiedeńskiej, Michał Strzyżewski, smarownik kolei fabryczno-łódzkiej, przez nadchodzący parowóz został na miejscu zabitym.

Zwłoki S. zabezpieczono na miejscu wypadku do czasu przybycia komisyi policyjno sądowej.

**Samobójstwo.** Onegdaj właściciel domu za rogatką wolską, Jan Zabłotnicki, pod-

---

Pełno było na nim papierów, książek i katalogów sprzedaży publicznych.

Staroświecki fotel i cztery wypłatane krzesełka, stanowiły resztę umeblowania.

Gabinet łączył się z drugim mniejszym pokojem, gdzie pomieszczony był warsztat introligatorski.

Widać tam było prasy, narzędzia rozmaite i książki przygotowane do oprawy...

W chwili kiedy przestępujemy próg tego ponurego mieszkania, Antoni Fauvel siedzi przy biurku i pochylony nad starą jakąś książką, przerzuca kartki, przypatrując się bacznie niektórym miejscom przez powiększającą lupę.

Po drugiej stronie stołu naprzeciw niego stał jakiś mężczyzna, mogący mieć około trzydziestu lat, blady i biednie ubrany, miał przed pasem duży zielony fartuch z napierśnikiem.

Antykwaryusz podniósł głowę.

— Dobrze — odezwał się zamykając książkę i kładąc lupę na biurku, najlepszy ekspert nie poznałby, że pieczęć biblioteki została startą z tych stronic... Jesteś bardzo zręcznym pracownikiem Gaudrin... będzie ci to policzonem...

— Jestem ojcem rodziny panie Fauvel—odpowiedział mężczyzna. Ale za grosz nie mam szczęścia... Dwoje dzieci... a żona zawsze chora, przez co i nie zdolna do niczego... Muszę na nich pracować, a o robotę nie zawsze łatwo...

Antykwaryusz podniósł na mówiącego swoje żywe przenikliwe oczy i odpowiedział:

— Nie zawsze łatwo... O nie... zwłaszcza jeżeli kto wychodzi z więzienia w Gaudrin. Nie każdy by cię chciał przyjąć... Na twoje szczęście, ja nie jestem taki wybredny... Ja się zainteresowałem tobą i będę cię chciał wyciągnąć z nędzy... Dam ci stałej płacy dziesięć franków dziennie, gratyfikacyi dziesięć franków za każdy tom, oczyszczony przez ciebie ze znaków kompromitujących... Czy będziesz zadowolony Gaudrin?

Twarz robotnika zajaśniała radością i wykrzyknął:

— Czy ja będę zadowolony?... ależ panie, to co pan mi ofiarujesz, to po prostu majątek dla mnie!.. Nie wiem jak mam podziękować za to?

— Dobrze... dobrze... — przerwał Fauvel. — Wart jesteś tego mój chłopcze, inaczej nie byłbym ci dał tyle!... Teraz muszę ci powtórzyć to co ci już raz powiedziałem... zostałeś moim wspólnikiem, jesteś zatem tak samo jak ja interesowanym, aby zachowywać o wszystkiem jak największą tajemnicę.

— Rozumiesz, że wygadać się to znaczy?...

— Rozumiem proszę pana!...

— Więc usta wiecznie zamknięte... Do umówionej płacy dodam przy końcu roku porządną gratyfikacyę, jeżeli mi dochody dopiszą...

Czy dziś potrzebujesz pieniędzy?...

— O! bardzo potrzebuję proszę pana.

— Wiele?...

— Z jakie sto franków.

Antoni Fauvel wyjął z portmonety pięć sztuk złotych i podał robotnikowi.

Ten podziękował, schował je do kieszeni i zapytał.

— Czy dzisiaj będzie jeszcze jakie zmywanie?...

— Będzie, odpowiedział antykwaryusz...

— Wstał z fotelu i wziął z półki dwa dzieła ukryte po za stosem książek.

— Te dwa dzieła, rzekł, pochodzą z Biblioteki narodowej... Na okładce jest kwiat lilii, a na kilku kartkach znajdują się pieczęcie instytucyi... Trzeba to wszystko zmyć, żeby nie zostało ani śladu... To dzieła bardzo rzadkie... Życie ojca Józefa i Czerwony Testament, pamiętniki pana de Leffames... To się może sprzedać bardzo dobrze... Z tego ci się także coś dostanie... obejrzyj robotę.

Fauvel podał obie książki Gandrinowi, który im się bardzo długo przypatrywał.

— Niepodobieństwem będzie zniszczyć ślady kwiatu lilii... odezwał się w końcu — chociaż złoto się zdejmie, pozostaną wyciski... trzeba będzie zmienić okładki... Użyję jedną z tych, które mam w rezerwie... Co do pieczęci, to pan wie, że mi się to najzupełniej udaje...

— Zrób jak mówisz... ale pamiętaj, żeby nie było najmniejszego śladu...

— Będzie dobrze zrobione.

Gaudrin przerzucał kartki.

Nagle zatrzymał się na jednej.

— Czyś pan to zauważył, panie Fauvel? — zapytał.

— Co takiego?...

— Znaki porobione czerwonym atramentem, pod pewnemi literami i wyrazami.

— Doprawdy, że nie...

— Niech pan patrzy...

I podał antykwaryuszowi otwartą książkę „Czerwonego Testamentu".

— Patrzajno!... patrzajno!... mówił Fauvel, przyglądając się bliżej. — To dziwne i niebezpieczne... Można by łatwo poznać książkę po tych znakach... Czekaj... zobaczymy później co zrobić... zajmij się tymczasem tą drugą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czas gdy z okazyi imienin jego bawiono się ochoczo w pokoju, wyszedł i powiesił się w chlewku.

Z. jak się okazało, podlegał obłędowi umysłowemu.

**Z tramwaju.** Onegdaj po południu na ulicy Przechodniej, Abram Barcholtz wyskakując z tramwaju, upadł na bruk i zranił się boleśnie w głowę. Odwieziono go do domu.

**Najechanie.** Na ulicy Marszałkowskiej, woźnica tramwaju nr. 111, najechał na przechodzącego Jana Frąckiewicza i zranił go w nogę i rękę.

**Zasłabnięcia.** Wczoraj rano na skwerze na Krakowskiem Przedmieściu, zauważono jakiegoś człowieka, mocno osłabionego, którego odwieziono do szpitala św. Rocha. Tu, ze znalezionych przy nim papierów, okazało się, że jest to Aleksander Przemysłowski.

— Na ulicy Przejazd podniesiono onegdaj wieczorem jakąś kobietę niewiadomego nazwiska, leżącą na chodniku bez przytomności. Chorę odwieziono do szpitala ewangelickiego.

— Na rogu Solca i Ludnej, stójkowy Wrotniak, spotkał jakiegoś chorego człowieka, lat około 50, leżącego na chodniku i odwiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Zawalenie się kanału.** Wczoraj zrana na ulicy Długiej, na znacznej przestrzeni, zawalił się kanał główny. Miejsce niebezpieczne ogrodzono i o wypadku zawiadomiono inżyniera miasta, p. Grotowskiego.

**Kradzieże** Marjannie Orazyc, zamieszkałej na Nowej Pradze, w kościele św. Jana, wyciągnięto portmonetkę, w której było 97 rs.

— Mieszkańcom wsi Chylice, gminy Nowa-Iwiczna, Wojciechowi Łapcińskiemu i Łukaszowi Luszkiewiczowi, skradziono parę koni wartości 140 rs.

* **Z Kalisza.** (*List „Dziennika Dla Wszystkich"*). W tutejszem gimnazyum męzkiem patenty dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Antoni Bieliński, Włodzimierz Fibich, Wincenty Młynarski, Stefan Molędziński, Tadeusz Ojrzanowski, Andrzej Pawłow, Maksymilian Pióro, Ludomił Puławski, Stanisław Stanisławski, Hugo Wosz, Teofil Wdziękoński, Izydor Zaks, Wojciech Żychlewicz.

Świadectwa bez języków starożytnych dostali: Chaim Lipski i Władysław Miszałowski.

* **Sławuta.** (*List „Dziennika Dla Wszystkich".*)

Jak dotychczas, przyjezdnych na kuracyę znajduje się nie tak dużo, chociaż lekarze utrzymują, że równie pomyślne lato jak obecne pod względem kuracyjnym jest chyba wyjątkowe.

Gospodarze też mający mieszkania do wynajęcia nie tracą nadziei, że doczekają się pożądanych lokatorów.

Mieszkania dla przyjezdnych zwykle odświeżone są już przy końcu kwietnia, lub na początku maja. Kto nie jest zbyt wymagający, prostota gospodarza jak i jego lokalu, czyni na przyjezdnym miłe wrażenie.

Od paru tygodni, padają dość częste deszcze, kartofle więc i reszta ogrodowizny prezentuje się dobrze.

Trzy tygodnie temu przybył do nas cyrk Sorokina i cieszy się też niezłem powodzeniem. *A. W.*

* **Ostrog gub. Wołyń.** (*List „Dziennika Dla Wszystkich".*)

Mniej więcej prawie zawsze żydzi są przyczyną pożarów, dzięki swej niedbałości i lekceważeniu wszelkich ostrożności. Jak w roku zeszłym w Sławucie, tak obecnie u nas pożar rozpoczął się od samowara; żydówka bowiem dla pośpiechu, węgle zlała naftą—a że susza była oddawna, przytem wiatr silny, domy stare i jeden przy drugim pobudowane, płomień, buchnąwszy z samowara, wnet objął okalającą połać domów. Narzędzia ogniowe wprawdzie były, ale w jakim stanie! Beczki jak się okazało rozeschłe, wody niepodobna w nie było nabrać. Konie znajdowały się o parę wiorst na pastwisku, biegaj więc, łapaj, trzymaj—a tu ogień wciąż chłonie i chłonie. Co było krzyku i hałasu przytem, a jak nie wiele sensu w tem wszystkiem! .. Nic też dziwnego, że prace całych pokoleń ogień zmienił w garść popiołu. Dość chyba powiedzieć, że spaliło się 480 domów, 600 sklepów, 2 cerkwie, gimnazyum, więzienie, 2 apteki na kościele dach i kopuła. Dzięki przezorności niektórych z ludzi, którzy dopiero po wyjściu procesyi z kościoła na cmentarz powiedzieli, że miasto gore, obeszło się w świątyni bez wypadku, jaki łatwo wywołać mogłaby panika.

W kościele od pożaru sklepienie się zarysowało, wszystko wewnątrz od dymu poczerniało.

Świątynia, jako uszkodzona, została zapieczętowana, nabożeństwo zaś pozwolono odprawiać w kaplicy na cmentarzu.

Wogóle straty, wynikłe wskutek pożaru, obliczają w Ostrogu na parę milionów rubli.

Nazajutrz po pożarze lunął okropny deszcz, strugi wody z góry pędziły przez łąkę do rzeki Horynia, zabierając resztę uratowanych rupieci biedakom, którzy naprędce sklecili sobie nad rzeką szałasy, sądząc, że tu mają chyba bezpieczeństwo zupełne.

## Z różnych stron.

× **Wystawa wojskowa.** W dniu 18 czerwca, jako w rocznicę bitwy pod Waterloo, otwarto w Edynburgu wystawę wojskową i marynarki, wielce interesującą. Dwa oddziały wystawy przedstawiają sposób prowadzenia wojny od czasów najdawniejszych aż do roku 1745. Trzeci oddział przedstawia wyłącznie uzbrojenie armii angielskiej w porządku chronologicznym, od czasu jej powstania aż do roku bieżącego. Prócz tego urządzono tam bogatą wystawę orderów i medalów, wiele pięknych obrazów przedstawiających bitwy, oraz portrety wybitniejszych generałów i admirałów. Są tam także szkice wojskowe, historyczne akta i depesze, tudzież pamiątki wojskowe z różnych czasów.

× **Ulepszenia.** Francuzki minister wojny w sprawozdaniu swem ze stanu sanitarnego w armii, przedstawionem Carnotowi, zwraca uwagę na znaczne reformy, jakie w ostatnich latach dla zdrowia żołnierzy poczyniono w koszarach. Przedewszystkiem, ponieważ przekonano się, że szerzył się tam tyfus z powodu braku dobrej wody, zaprowadzono filtry już w 24 koszarach, jakoteż różne urządzenia dezinfekcyjne. Skutkiem tego śmiertelność w armii znacznie się zmniejszyła. W. r. 1870 na 1000 żołnierzy umierało corocznie 12, obecnie zaś tylko 8. W r. 1875 chorowało na tyfus 140,648 żołnierzy, a z tych zmarło 21,140 Obecnie obie te cyfry znacznie zmalały.

× **Odznaczenie.** Cesarz Franciszek Józef nadał w tych dniach ordery trzem wybitniejszym muzykom i kompozytorom w w Austryi. Dr. Jan Brahms otrzymał krzyż rycerski orderu Leopolda, Antoni Dworzak order żelaznej korony 3 klasy, zaś były dyrektor towarzystwa muzycznego we Lwowie, Karol Mikuli, krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa.

× **Niewdzięcznil** W Wiedniu i w Berlinie żalą się na to; że „Alliance Israélite Universelle," której główna siedziba znajduje się w Paryżu, szerzy wśród ludności żydowskiej propagandę francuską. Zbrodni tej dopuszcza się wprowadzaniem do szkół, przez siebie utrzymywanych, w Marokko Salonice, Konstantynopolu, Smyrnie i w innych miastach nad morzem Śródziemnem, języka francuzkiego jako wykładowego. Oburzenie Niemców na „Alliance" jest tem większe, że stowarzyszenie to ma ze składek, pochodzących z Niemiec i Austryi, 75,000 marek dochodu rocznego. Co więcej, zwracają uwagę, że głównym protektorem „Alliance" jest znany baron Hirsch, z Monachium rodem, który nie mogąc otrzymać poddaństwa francuzkiego, „kupił" sobie poddaństwo austryackie i majątek zrobił w Niemczech i w Austryi. Ten ostatni fakt jest nieprawdziwym, gdyż baron Hirsch zarobił miliony na budowie kolei w Turcyi.

× **50,000 gorsetów.** Na zniesieniu niewolnictwa w Brazylii wyborny interes zrobiły tamtejsze fabryki gorsetów. Uwłasnowolnione niewolnice, korzystając z nadanych im praw, a czyniąc zadość swym pragnieniom, zaczęły en masse kupować gorsety. Sprzedano też w Brazylli zaraz w pierwszych dniach, po ogłoszeniu aktu o zniesieniu niewolnictwa 50,000 gorsetów, a kupcy i fabrykanci nie mogą jeszcze zadowolnić licznych klientek. W drodze do Brazylii znajduje się podobno już kilka parowców, wiozących nowe transporta tych „kajdan kobiecych," pochodzących przeważnie z fabryk niemieckich.

## NEKROLOGIA.

† We czwartek, dnia 27-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Władysława Hrubant, b. naczelnika wydziału b. zarządu poczt w Królestwie Polskiem i ś. p. Władysława Hrubant, urzędnika dr. żel. riażsko wiazemskiej, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie 6-ej rano msza św. za spokój ich dusz.

† Ś. p. Karolina Jastrzębska, panna, po długiej a ciężkiej chorobie, dnia 25-go czerwca 1889 r., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 16.

Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 27-go czerwca, z kościoła św. Krzyża, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz Powązkowski. 1394

## Z prasy ruskiej.

* W „Nowoje Wremia" czytamy:

Rząd przystępuje do zawarcia jeszcze jednego nowego traktatu handlowego z Turcyą. Ze wszystkich podobnych układów, przeprowadzonych w latach ostatnich — nowy ten traktat zasługuje na uwagę szczególną — zarówno ze względu na wyjątkowe prawa, z jakich obecnie korzystamy w Turcyi na mocy kapitulacyj, jako też z powodu geograficznego położenia cesarstwa tureckiego, władającego wychodami z morza Czarnego. Dość też ważne mają znaczenie handlowe nasze stosunki z Turcyą, rozszerzające coraz bardziej swoje granice.

Trzeba mieć nadzieję, że wobec ważności nowego traktatu, każdy z jego artykułów, zostanie bardzo starannie rozpatrzony. W opracowaniu artykułów przyjmą udział: konsul nasz generalny w Konstantynopolu p. Łogowskij i urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze skarbu p. Timiriaziew; ogólne zaś kierownictwo, jak się samo przez się rozumie, pozostanie przy przedstawicielu naszym na tureckim dworze p. Nelidowie.

Kwestya co do zawarcia z Turcyą nowego układu handlowego, podniesioną została już dawno, ale do ostatnich czasów nie mogło dojść do porozumienia w tej mierze pomiędzy Rosyą a Portą; w chwili obecnej wszystkie przeszkody zostały usunięte i opracowywanie warunków w tych dniach zostanie rozpoczęte.

To ostatnie przedstawia niemało trudności.

Przedewszystkiem warunki, na których opierają się teraźniejsze stosunki nasze handlowe z Turcyą, powiązane są mniej lub więcej z kwestyami politycznemi, powtóre trzeba się spodziewać, że Anglia a bodaj i Austrya bardzo silnie przeciwdziałać będą przyjaznemu dla naszych interesów przeprowadzeniu tej sprawy.

Przeciwdziałanie to nie będzie z pewnością jawnem, pomimo to jednakże, znając porządki Porty, niepodobna nie obawiać się szkodliwych wpływów naszych przeciwników, którzy bezwarunkowo korzystają z wielkich w Konstantynopolu wpływów.

Polityczne nasze stosunki z Turcyą, opierają się na kapitulacyach i konwencyi konstantynopolskiej, mamy nadto układy prywatne w przedmiotach niektórych, ale te ostatnie nie wielkie mają znaczenie. Teraz chodzi oto, aby wypracować pewną ogólną całość. Nie dość poznajomić się z kapitulacyami, aby zrozumieć jak trudno cel ten osiągnąć. Na mocy kapitulacyj zajmujemy w Turcyi stanowisko wyjątkowo uprzywilejowane — korzystamy tam z praw wyjątkowych. Tak np. poddani ruscy w sprawach karnych nie podlegają władzom tureckim, w cywilnych zaś mają obrońców w osobach dragomanów naszych; ruscy nie obowiązani są do płacenia jakichkolwiek prawie podatków, lubo turcy nie zawsze przestrzegają tego warunku; majątkiem pozostałym po zmarłych poddanych ruskich, rozporządzają nasi agenci, handel nie ulega żadnym prawie ograniczeniom, lubo nie obchodzi się bez nadużyć ze strony urzędników tureckich, mamy dalej w Turcyi własną swoję oddzielną pocztę, nareszcie, taryfy celne nie są w ogóle dla nas uciążliwemi.

Pomimo to wszystko atoli, nasze niepolitycznej natury stosunki z Turcyą, są w bardzo wielu wypadkach nie dość jasne, nie dość określone, zkąd znowu wynikają ustawiczne nieporozumienia, jak choćby np. w kwestyach co do poddaństwa. Uregulowanie stosunków wzajemnych za pośrednictwem odpowiedniego traktatu handlowego, leży też w interesie obu stron zarówno.

Traktat wzmiankowany, może bezspornie zapewnić nam niejakie korzyści, ale wszystko tu zależeć będzie od zachowania się pełnomocników naszych. W interesie sprawy, pożądanem by było przedewszystkiem, abyśmy nie przepomnieli o tych prawach wyjątkowych, jakieśmy kiedykolwiek zdobyli. Po za tem, odpowiedniość nowych warunków, jakie powinny być zasadą naszych przyszłych stosunków handlowych z Turcyą, całkowicie zależną będzie od stopnia obznajomienia się pełnomocników naszych z warunkami handlu naszego z Turcyą, a także z ekonomicznemi względami naszych okrain południowych i południowo-zachodnich, oraz kraju Zakaspijskiego.

## TELEGRAMMY „DZIENNIKA DLA WSZYSTKICH."

*Otrzymane wczoraj po oddaniu numeru na prasę.*

**Petersburg,** 25 czer. (*T.Ag.P.*) Projektowane przy reformie instytucyj ziemskich oddanie jurysdykcyi sądów pokoju w miastach powiatowych sędziom śledczym zostało, jak słychać, zaniechane.

Zmiana ta nie nastąpi i instytucya sędziów pokoju będzie utrzymana.

**Berlin,** 25 czerwca. (*Tel. Ag. Pół.*) Cesarstwo niemieccy oraz król saski udali się do Stuttgardu, na jubileusz 25-letni króla Karola.

**Stuttgardt**, 25 czerwca. (*Tel. Ag. Pół.*) Wczoraj przybył tu Następca tronu Cesarzewicz.

**Bern**, 25 czerwca. (*Tel. Ag. Pół.*) Rada narodowa uchwaliła jednomyślnie projekt możliwie prędkiego zaprowadzenia broni małego kalibru, i upoważniła radę związkową do zaciągnienia pożyczki 16 mil. franków.

**Bruksella**, 25 czerwca. (*Tel. Ag.*) Przybył tu szach perski.

**Londyn**, 25 czerw. (*Tel. Ag. Pół.*) Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, Fergusson, oświadczył w izbie gmin, że Rosyi nie nadano prawa wyłącznej budowy dróg żelaznych w Persyi, lecz przyrzeczono tylko pierwszeństwo do budowy jednej linii, której kierunek nie jest jeszcze określony, z warunkiem, że towarzystwo ukonstytuuje się najpóźniej w ciągu lat pięciu.

**Wiedeń** 25 czerwca. (*Tel. Agencyi Rudolfa Okręta*). Prace delegacyj wspólnych, jak sądzić można z przygotowań, pójdą bardzo szybko, tak, że obrady ukończą się przed 15-ym lipca. Głównie rozprawy toczyć się będą w komisyach. Na pełnych zebraniach nie są spodziewane większe mowy.

**Paryż** 25 czerwca. (*Tel. Agencyi Rudolfa Okręta*). „République Française" nazywa wrażenie mowy tronowej cesarza austryackiego nie bardzo pomyślnem. Ustęp dotyczący Serbii, jest ostrzeżeniem, które łagodzą tylko zmniejszone cyfry kredytów wojskowych.

**Wiedeń** 25 czerwca.

„Fremdenblatt" zapewnia, że mowa tronowa świadczy, iż istniejący porządek rzeczy nie jest naruszony. Bolesną jest rzeczą, że mimo pokojowych dążeń potrójnego przymierzu, zaszły okoliczności, urągające wszelkim międzynarodowym względom. Europa, pomimo chmur na horyzoncie politycznym, nie potrzebuje na razie obawiać się wojny.

**Londyn** 25 czerwca.

Mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa wywołała wielkie wrażenie na tutejszej giełdzie. Lord Salisbury zaprzeczył w izbie niższej pogłosce, jakoby rząd angielski zmierzał do zajęcia Krety.

**Paryż** 25 czerwca.

W Béziers odbył się bankiet bulanżystowski na którym obecni Déroulède i Laisant mieli mowy przeciwko obecnej organizacyi Rzeczypospolitej.

Po bankiecie przyszło do bójki.

Déroulède'a aresztowano, lecz wypuszczono znowu na wolność.

*Otrzymane dziś:*

**Wiedeń** 26 czer. (*Tel. Ag. Pół.*) Kalnoky w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, przedstawił zarys obecnego położenia politycznego.

Minister oświadczył, że położenie od roku zeszłego nie uległo wprawdzie zmianie, ale też nie uwydatniło się nic takiego, coby zdolnem było zaostrzyć wzajemne stosunki państw; stosunki rumuńskie nie dają powodu do obaw, pomimo zmiany ministeryum, regencya zaś serbska dała stanowcze zapewnienia co do swych dążności pokojowych. O Bulgaryi hr. Kalnoky nie wspomniał wcale.

„Fremdenblatt" powiada, że kwestye wynikające na półwyspie Bałkańskim, mają względne jedyne znaczenie, że środek ciężkości obecnej chwili politycznej spoczywa we wzajemnych stosunkach mocarstw wielkich pomiędzy któremi panują po dawnemu jaknajsprzeczniejsze poglądy na takie kierownictwo polityką Europy, któreby pozwoliło wyjść z niezmiernie zawikłanego położenia.

Z tem wszystkiem twierdzi „Fremdenblatt" niema przyczyn zmuszających do użycia siły.



— W ambulatoryum szpitala ś-go Ducha, przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

1. Od g. 9 do 11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2. Od g. 11 do 12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3. Od g. 12 do 1 codziennie w chorobach kobiecych.
4. Od g. 11 do 12 codziennie w chorobach chirurgicznych.

— Dla powiększenia kompletu w chórze amatorów, przy kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie, poszukuje się amatorek i amatorów śpiewu kościelnego. Amatorzy obdarowani głosem, a nieznający nut, mogą korzystać z wykładu takowych we wtorki i piątki, od godz. 8 ej do 10-tej wieczorem, u miejscowego organisty.

— Wdowiec oficyalista, pozostający chwilowo bez zajęcia, potrzebuje wnieść zaraz opłatę szkolną za syna, ucznia klasy 1-ej, odznaczającego się moralnem sprawowaniem i celującemi postępami w naukach.

Nie mając na to żadnego funduszu, odnosi się przez nasze pośrednictwo o pomoc do tych wszystkich, co cudzą niedolę odczuć umieją i dobrze czynić potrafią. Adres proszącego ul. Grzybowska Nr. 51, mieszkania Nr. 8. Wiadomość u stróża.



## SZARADA.

przez
**Leonarda Dobrzelewskiego.**
z Nowo Radomska.

Ma głos *pierwszy*, *drugi*, *trzeci*, gdy
[kto brzydko śpiewa,
*Druga*, *czwarta*, boli tego, co ją
[czasem miewa.
*Wszystka* dobrze zrobiona—a przy
[niej jarzyna;
Bardzo często smakoszom, sarnę
[przypomina.

Rozwiązanie Zadania, pomieszczonego w N-rze 143.

*Krew-Werk.*

## Loterya klasyczna.

W dniu dzisiejszym jako dziesiątym i ostatnim dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej loteryi klasycznej, główniejsze wygrane padły na następujące numera: Nr. 18760 rs. 4,000 u kol. Kalinowskiego w Warszawie. — Nr. 4798 rs. 2,000 u kol. Obniżki w Warszawie.— Nr. 13493 rs. 2,000 u kol. Chorkowskiej w Warszawie.—Nr. 1007 rs. 1,000 u kol. Tomczyckiej w Siedlcach. — Nr. 7590 rs. 1,000 u kol. Mioduszewskiej w Warszawie.—Nr. 11127 rs. 1,000 u kol. Jaszowskiej w Warszawie.—Nr. 15957 rs. 1,000 u kol. Strzyckiej w Warszawie. -- Nr. 17340 rs. 1,000 u kol. Gawryjełko w Warszawie.—Nr. 20557 rs. 1,000 u kol. Jezierskiej w Warszawie.

Po rs. 400: Nr. Nr. 895, 9289, 10963, 12418, 15550, 15612, 16849 i 18580.

# Dział finansowy, handlowy, przemysłowy i informacyjny.

## Ceny zboża.

— Na placu Witkowskiego dnia 25 b. m. pszenicę płacono:

| | |
|---|---|
| Za pstrą | .—— .— |
| — białą | 5.77—6 00 |
| — wyborową | .—— .— |
| — ordynarną | .—— .— |
| Za żyto wyborowe | 4.05—4 20 |
| — średnie | .—— .— |
| Za jęczmień | 3 75 - 4.50 |
| Za owies | 2.70—3.00 |
| Za grykę | .—— .— |

Na stacyi Praga dr. ż. Warsz.-Teresp w dniu 25 b. m. 1889 r.

Pszenica wyborowa 100—105 średnia 93 — 96, ordynaryjna ———.

Żyto wyborowe 75—78, średnie 70—74 ordynaryjne ———.

Jęczmień wyb. 74—80, średni ——— ordynaryjny ———.

Owies wyborowy 75—78, średni 67—74 ordynaryjny 65—73

Wyka ——— ———.

## Targi zbożowe.

**Odesa**, 25 czerwca. W dniu dzisiejszym płaciły tutaj.

| Pszenica: | | kop. | za | pud. |
|---|---|---|---|---|
| sandomierka biała | od | 80 | do | 97 |
| ozima żółta | " | 75 | " | 97 |
| ozima czerwona. | " | 75 | " | 97 |
| ozima besarabska | " | 70 | " | 95 |
| gryka | " | 72 | " | 96 |
| Żyto | " | 45 | " | 54 |
| Owies | " | 45 | " | 58 |
| Jęczmień. | " | 44 | " | 48 |

Ceny bez zmiany, usposobienie słabsze.

**Libawa**, 22-go czerwca. Pogoda: jasna.

Na tutejszym rynku płacono za pud:

Żyto stałe, ciężkie (z gwarancyą 120 f. hol.) $73\frac{1}{2}$ do 74 kop., lekkie — do — kop.

Owies: biały słabo, loco 66—71 kop. wyborowy 72—76 k., lit. od 65 do 68 k., szastany (bez ości) stałej, z wagą 85 f., 73—74 k., z wagą 90 f.: 74—75 kop., czarny słabo, czarno-pstry od 65 do 66 kop., czarny $66\frac{1}{2}$—68 kop.

Jęczmień stałej, od 60 do 64 kop., wyborowy od 65 do 67 kop., pastewny 60—62 kop.

Pszenica piękna — — —, średnia — — —, licha ——— kop.

Hreczka lekka od 78 do 79 k., z gwarancyą wagi 100 f. 84 kop.

Groch 71 do 76 kop.

Wyka — do — kop., lit. ——— kop.

Fasola biała ——— kop.

Siemię lniane: bez zm., 119—132 k.

Makuchy lniane ——— kop.

Otręby pszenne 43 do 50 kop., żytnie 45—50 kop.

Konopie — kop.

Laica — — — kop.

Dowóz w dniu 19 i 20 czerwca wynosi 115 wag. żyta, 4 wag. jęczmienia, 151 wag. owsa, 100 wag. różnych zbóż.

**Wrocław**, 24-go czerwca. Pszenica biała 159—176 m., żółta 159—175 m.

Żyto loco 134—145 m., na dostawę: na czerwiec 147.00; czerwiec-lipiec 147.00 m., wrzesień 149 m.

Jęczmień: 118—147 m.

Owies 138—145 m.

Groch 125—155 m.

Wszystko za 1,000 kg.

Olej rzepakowy czerwiec 59 50 m. za 100 kg.

Spirytus spokojnie, bez podatku na maj 53.20 m. i 33.40 m. za 100 litrów 100%.

**Wiedeń.** 23 czerwca. Pszenica: płacono: na wiosnę fl. 7 c. 20, na jesień fl. 7 c. 65.

Żyto na wiosnę fl. 6 c. 20 za 100 kg.

**Berlin**, 24-go czerwca. Pszenica (żółta) czerwiec-lipiec 182 75 m, wrzesień-paźdz. 182 75.

Żyto: czerwiec-lipiec 143.25 m., wrzesień-paźdz. 152.75 m.

Owies: czerwiec 149 75 m. za tonę.

Olej rzepiowy maj-paździer. 55.60 m., wrzesień paźdz. 55.20 m.

**Nowy-York**, 22-go czerwca. Pszenica czerwona ozima loco $85\frac{1}{4}$ c., czerwiec $83\frac{1}{2}$ c., lipiec $83\frac{3}{4}$ c.

Kukurydza $42\frac{3}{4}$ c., mąka 3 d. 15 c. za buszel.

## Okowita:

„Rektyfikacya warszawska" płaci w tygodniu bieżącym za wiadro 100° obowiązkowy z akcyzą 10.35 rs.

**Cena okowity** z dnia 25 czerwca.

| | | |
|---|---|---|
| Hurt. skł. wiadr. | $888^7$—$841^8$ | 273—274 |
| Pojed. szynk. w. | $851^1$—$854^1$ | 277—278 |

2% z dod.

78% z akcyzą po $9\frac{1}{4}$%

Stosunek garnca do wiadra 100 — $30\frac{71}{2}$.

**Hamburg**, 23 czerwca. Spirytus spokoj. Notowano za hektolitr włącznie z beczką kontraktową na czerwiec-lipiec 21 m., lipiec-sierpień $21\frac{1}{2}$ m., sierpień-wrzes. 23 m.

**Hamburg**, 22 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe) Początkowa tendencya rynku spirytusowego była wyczekującą. Senat hiszpański na poniedziałkowem posiedzeniu wieczornem przyjął nareszcie nowe prawo okowiciane; brak więc tylko obecnie ogłoszenia nowego prawa oraz daty, od której obowiązywać zacznie, żeby wywóz spirytusu do najważniejszego, jak dotąd, kraju odbierczego przyjął, na skutek zatwierdzonych obecnie ułatwień celnych, dawne rozmiary. Nadesłane w ostatnich tygodniach zlecenia spirytusowe pozostały obecnie wykonane tak dalece, że parowce zabierając ładunki dla Hiszpanii, biorą obecnie znaczne partye spirytusu. Dawne doświadczenie uczy, iż najwięcej wysyłać się będzie w końcu lata i w miesiącach jesiennych, wszystkie zaś otrzymane wiadomości każą się spodziewać doskonałego rozwinięcia interesu w tym kierunku. Pod pierwszem wrażeniem tej od tak dawna z utęsknieniem oczekiwanej wiadomości, posiadacze towaru podnieśli swoje żądania, które w pojedynczych wypadkach przyjęte zostały, celem zadośćuczynienia potrzebom spekulacyi. Gdy jednak nadeszły z głębi kraju słabsze notowania, spowodowane sprzedażami prowincyonalnemi, oddawcy powrócili do swoich cen dawniejszych. Poważniejszej poprawy cen nie można się spodziewać przedtem, nim wywóz nie wystąpi ze zwiększonemi zapotrzebowaniami, któreby prowadziły do zmniejszenia nagromadzonych zapasów.

Notowano na wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec $20\frac{1}{2}$ $21,20\frac{3}{4}$, dziś 21 płacono i żądano, $20\frac{3}{4}$ poszukiwano; na lipiec-sierpień $21\frac{1}{2}$,$21\frac{3}{4}$, $21\frac{1}{2}$ płacono, dziś $21\frac{1}{2}$ żądano, $21\frac{1}{4}$ płaconoby; na sierpień-wrzesień $22\frac{3}{4}$.23,$22\frac{3}{4}$ płacono, dziś 23 w żądaniu, $22\frac{3}{4}$ w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $23\frac{1}{4}$,$23\frac{1}{2}$ płacono, dziś $23\frac{1}{4}$ w żądaniu i poszukiwaniu; na październik-listopad $23\frac{1}{2}$,$23\frac{3}{4}$,$23\frac{1}{2}$ płacono, dziś $23\frac{1}{2}$ żądano i poszukiwano; na listopad grudzień $23\frac{1}{2}$ w żądaniu, $23\frac{1}{4}$ w poszukiwaniu; na listopad-maj 1889/90 $23\frac{1}{2}$ w żądaniu, $23\frac{1}{4}$ w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1890 $23\frac{1}{4}$ płacono, $23\frac{1}{2}$ żądano i $23\frac{1}{4}$ poszukiwano.

## Kurs Giełdy Warszawskiej
z dnia 25 b. m. 1889 r.

| Weksle. | żądano | płac. |
|---|---|---|
| Berlin z d. t. 2 d. 100 m. . . . | —,— | —,— |
| „ z k. t. 2 d. 100 m. (154—). | 48,20 | —,— |
| Inne niem. m. B. d. t. 2 d. 100 m. | —,— | —,— |
| „ „ „ k. t. 2 d. 100 m. | —,— | —,— |
| Londyn z d. t. 3 m. 1 L. . . . | —,— | —,— |
| „ z. k. 3 m. 1 L. . . . | 9,80 | —,— |
| Paryż z. d. t. 10 d. 100 fr. . . . | —,— | —,— |
| „ z. k. t. 14 d. 100 fr. . . . | 19,— | —,— |
| Wiedeń z d. t. 8 d. 100 fl. . . . | —,— | —,— |
| „ z k. t. 4 d. 100 fl. (131—) | 82,80 | —,— |
| Petersburg z d. t. 8 d. 100 rs. . | —,— | —,— |
| **Papiery Państwowe.** (za 100 rs.) | | |
| Listy Likwid. Król. Pols. duże | 88,25 | —,— |
| „ „ „ „ małe | 87,90 | —,— |
| Rosyjs. poż. Wsch. 1 em. 100 rs. | —,— | —,— |
| „ „ „ 2 em. 100 rs. | 99,— | —,— |
| „ „ „ 3 em. 100 rs. | —,— | —,— |
| Rosyjs. poż. Prem. z 1864 r. 1 em. | —,— | —,— |
| „ „ „ z 1866 r. 2 em. | —,— | —,— |
| Bilety Banku Państwa Ros. 1 em. | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 2 em. | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 3 em. | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 4 em. | —,— | —,— |
| Renta kolejowa. . . . . | —,— | —,— |
| 4% pożyczka wewnętrz. z r. 1887 | 84,15 | —,— |
| małe | —,— | —,— |
| Listy Zast. Ziemskie . . . lit. AB | 98,60 | —,— |
| „ „ „ małe | —,— | —,— |
| „ „ 2 s. lit. A | —,— | —,— |
| „ „ 2 s. lit. B | —,— | —,— |
| „ „ „ małe | —,— | —,— |
| „ „ 3 s. lit. A | 97,25 | —,— |
| „ „ 3 s. lit. B | —,— | —,— |
| „ „ „ małe | —,— | —,— |
| „ „ 4 s. lit. A | —,— | —,— |
| „ „ 4 s. lit. B | —,— | —,— |
| „ „ „ małe | —,— | —,— |
| „ „ 5 s. lit. AB | 97,30 | —,— |
| „ „ „ małe | —,— | —,— |
| Listy Zast. m. Warszawy seryi 1 | 98,50 | —,— |
| „ „ „ seryi 2 | 96,25 | —,— |
| „ „ „ seryi 3 | 95,60 | —,— |
| „ „ „ seryi 4 | 95,25 | —,— |
| „ „ „ seryi 5 | 95,— | —,— |
| Obligi m. Warszawy duże . . | —,— | —,— |
| „ „ małe . . | —,— | —,— |
| Listy Zastawne m. Łodzi ser. 1 . | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 2 . | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 3 . | —,— | —,— |
| „ „ „ „ 4 . | —,— | —,— |
| „ „ Kalisza . . . | —,— | —,— |
| „ „ Lublina . . . | —,— | —,— |
| „ „ Płocka . . . | —,— | —,— |
| Listy Zast. B. T. Wz. Kr. Ziems. | —,— | —,— |
| „ „ Wileńskie Ziem. dł. t. | —,— | —,— |
| „ „ „ kr. t. | —,— | —,— |

**Wartość kuponu z potr. 5%**

| | |
|---|---|
| Listów Zastawnych nowych . . | 3 9 |
| „ Zastaw. m. Warszawy. . | 110,8 |
| „ „ m. Łodzi . | 69,9 |
| „ Likwidacyjnych . . | 25,3 |
| Pożyczka premiowa 1-ej emisyi . | 213,7 |
| „ „ 2-ej emisyi . | 184 6 |

**Monety i Banknoty.**

| | n. urz. | z. zleceń |
|---|---|---|
| Imperyały, Półimp. (1 em. z d. 17 grudnia 1885 r.) | — | 781 |
| Półimperyały stare . . . | — | — |
| Marki Niemieckie . . . | — | 48¼ |
| Austryackie banknoty . . | — | 82 |
| Franki . . . . . . . | — | 39 |
| Wartość rubla kred. w złocie | — | 64 |
| Kupony celne . . . . . | — | 146 |

## WYKAZ LISTÓW
nie doręczonych adresatom i nie wysłanych z Warszawy.

**A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy:**

Wacław Pienicki miejsc., Natalia Chortunowa z Seju, Wiera Gawryłowa z Ustiużnej, Warszawska winiarnia z Łomży, Marie Gostkowska z Niemiec, Awdotia Daniłowicz z Orenburga, Jakóbowi Frihrich z Pniewa, Adolf Kasperowicz z Chersona, M. I. Gelbfisch z Francensbadu, Anna Gella z Karlsbadu, Gustaw Stockman z Breslau.

**b) Listy otwarte:**

Wulf Adenbauch z Szydłowca, G. Mazzi z Fijml.

**c) Przesyłki banderolowe.**

Bieganowski z Kijowa, Bracia Partowicz z Łodzi.

**B) Niewyprawione z Warszawy.**

Mikołaj Kosinow w Liwnie, Andrzej Bałaszew w Lidewin, Siemion Łapiński w Szczuczynie, Ewdokim Boturinow st. Miriskinsk, Waliasz w Warszawie, Szczepan Rassoka w Mirgorodok, Dmitry Łukianow w Korenowie, Aleksander Semionow w Iwangorodzie, Teodor Dulnow w Bogorodicku, Jakób Samojlenko w Briustowieckiej Ilia Łupanow w Bogorodicku, Rylski w Ostrowie, Jegor Prochorow w Kowrowie.

## TABELA WYGRANYCH
w 9-m dniu ciągnienia 5-ej klasy 152 Loteryi Klasycznej
**dnia 25 czerwca 1889 r.**
(Podług tabeli tymczasowej nieurzędowej)

**Rs. 4,000** № 16039. — Po Rs. **2,000** № 7202 16003 19406 — Po Rs. **1,000** № 3297 18673 18171. Po Rs. **400** № 9366 14142 17077 18095 18119 19388 20077 21467 21826 22567. — Po Rs. **200** № 142 1533 2218 3299 5061 5637 8061 8896 9363 11583 13076 18209 19541 21139 21391 22579. — Po Rs. **100** № 61 275 488 602 2174 2185 2334 3384 3995 4014 4431 4692 4815 5210 9263 9715 10198 10831 11516 12063 12905 13511 13718 16514 16889 17567 19070 20423 20588 20724 21448 21904 22262 22843 23120.

Następujące N-ra wygrały stawkę czyli po Rs. **80.**

45 49 71, 436, 523, 610 11 14 20 55, 703 4 46, 824 56 64, 902 18 43 64, 1043, 1122, 1243 52 81 82 99, 1303 45 53 63, 1406 20 69, 1550 61, 1601 38 51 62 81 95, 1781 93, 1800 35 42 81, 1917 38, 2080, 2108 19 50 99 2230 40, 2356 80 95, 2424 34, 2546 83, 2647, 2706 14 44 52 55 88 92, 2810, 2922 24 40 43 64, 3016 48, 3210 63 79 93, 3343 85, 3411 33 42 54, 3513 95, 3605, 3778 87 92, 3810 57 75, 3618 20 61, 4004 5 13 33 62 88 97, 4237 53, 4311 13 17 69 97, 4436 44 55, 4527 54 58 99, 4613 49 70 75 76, 4707 84, 4888, 5034 39 52, 5121, 5286, 5938 62, 6022 55, 6125 36 46 47 54 59 67 96, 6227 55 71, 6331 96, 6419 56 93, 6523, 6616 22 33 35 52 89, 6725 51, 6825 47 70 83 89, 6956 94, 7036 43, 7119 47 99, 7241 51, 7312 13 72 97, 7416, 7510 89, 7620 93 99, 7739, 7861 79, 7910 21 38 78, 8100 19 21 51 78, 8224 39 44 67 96, 8330 37, 8443 81 86 89, 8596, 8600 29 46 70, 8731, 8800 73 84, 8912 23 34 65 86, 9025 31 66 83, 9109 15 52 95, 9207 29 31, 9336 89, 9465 66 76, 9545 89 98, 9602 70 87, 9745 96, 9811 34 37 87 95 96, 9920 42, 10069, 10104 42 49 74, 10210 24 64 79 88, 10331 46 70, 10414 87, 10528 80 86, 10651, 10712 15 48 78, 10864 83 84 89, 10931, 11006 24 31 81 89, 11123 43 85, 11211 21 33 98, 11813 26 66, 11427 57 62 80 11514 50, 11621 38 42 64, 11734, 11804 94, 11907 28 87, 12045, 12112 38 73 84, 12237 41 69, 12343, 12423 24 78 84, 12783, 12846 80, 12939 44 65 91, 13026, 13121 24 53 64, 13209 13 26 44 93, 13367 70, 13468 75 83, 13503 49 52 64 76 77 91, 13603 13 54 59, 13705 29 82 99, 13800 45, 13906 17 22 63, 14029 30 48 75 84, 14207 22 31 32 68, 14355, 14421 95 99, 14570, 14617 21 29, 14716 74, 14812 31 78, 14931 58 71 73 92, 15041 58 71, 15103 37, 15221 76, 15361, 15484 93, 15598, 15623 24, 15716, 15864, 15908 40 72 95, 16092, 16147 64 79, 16207 32 66, 16329 48 55 67, 16429 39 55 98, 16500, 16622 34 68, 26704 6 39 44 96, 16891, 16912 72 96, 17016 32 34 70 81, 17106 64 72 82, 17233 76 99, 17304 36 88, 17406, 17543 31 46 50, 17767, 17206 9 33 38 88, 17915 99, 18079, 18115 49, 18286, 18404 10 59, 18562 64 74, 18652 88, 18702 26 33 41 43 75, 18853 72, 18916 32 71, 19000 26, 19188, 19256 76, 19334 47, 19418 43 53 67 72, 19522, 19825 92 19790, 19886, 19946 63, 20035 36 59 79, 20107 15, 20237 63, 29327 57 63 68 85, 20426 44, 20516 35 48 61, 20663 68 92, 20780, 20840 63 78, 20934 43 51 58 63 95, 21057 88, 21154 65 76 96, 21318 30, 21404 30, 21514 22 40 62, 21641, 21723 27 40, 21807 86, 21914, 22062 96 97, 22106 19, 22211 26, 22354 65 77 96, 22400 6 15 20 22 31 35 37 89, 22508 19 27 58 62, 22610 17 32 49, 22793, 22841 84, 22972, 23013 61 73 87, 23137 40 53 69, 23256, 23319 69, 23422 34 36 40 68 84 91 92.

## Teatry Warszawskie.
Dnia 26 czerwca.

**Teatr Letni** (w ogrodzie Saskim).

**Dziś:** „Ciężka próba" i „Oj młody młody!"

Jutro: „Bal maskowy" (występ panny Soffriti i p. Pizzorini).

Piątek: „Mąż i żona," „Stary jegomość" i „Partya winta."

Sobota: „Niema z Portici."

Niedziela: „Drzemka pana Prospera."

**Teatr Nowy** (przy ulicy Królewskiej).

**Dziś:** „Pierścień rodzinny."

Jutro: „Nitouche."

Piątek: „Bettina."

Sobota: „Dwużeniec."

Niedziela: „Księżniczka Trebizondy."

**Teatr na wyspie w Łazienkach.**

Sobota: „Mikado."

Niedziela: (30 b. m.) widowisko baletowe (występ gościnny panny Teresiny Rizzio).

Początek przedstawień o godzinie 8-ej wieczorem.

**Teatrzyk Wodewil.**
(przy ul. Nowy Świat)
pod dyrekcyą:
Teofila Janowskiego i Marcelego Trapszy
**Dziś:** „Pałac i rudera."

**Teatrzyk Alhambra.**
(przy ul. Miodowej).
pod dyrekcyą Józefa Puchniewskiego.
**Dziś:** „Błazen nadworny."

**Teatrzyk Eldorado.**
(przy ul. Długiej).
pod dyrekcyą Stanisława Samowskiego.
**Dziś:** „Nitouche."

## Cyrk Francuzki
**Houcke & Gaberel.**
(DOLINA SZWAJCARSKA).

Nowość atrakcyjnal!

Tylko kilka gościnnych występów karawany **Dahomejskich Amazonek** z nad złotego wybrzeża wyższej Gwinei w zachodniej Afryce, składającej się z 19 osób pod impressą pana Horde z zachodnich Indyi.

Niezależnie od przedstawień w cyrku wieczorem, karawanę można oglądać cały dzień w ogrodzie doliny Szwajcarskiej.

**Rozkład jazdy na kolejach żelaznych**
od dnia 13 maja 1889 r.

| | Odchodzą (godziny i minuty) | Przychodzą (godziny i minuty) |
|---|---|---|
| **Warszawsko-Wiedeńska.** | | |
| Pospieszny 3 klasy . . . | 6 — r. | 10 20 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . | 10 45 r. | 6 45 w. |
| Osob.-miej. 3 kl. do Piotr. (Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzką). | 5 20 p.p. | 11 05 r. |
| Kuryerski 2 klasy . . . | 9 20 w. | 6 10 w. |
| Spacerowy do Skierniewic | 9 30 w. | 11 00 w. |
| **Warszawsko-Bydgoska.** | | |
| Kuryerski 2 klasy . . . | 8 15 p.p. | 2 20 p.p. |
| Osobowy 3 klasy . . . | 7 05 r. | 9 40 w. |
| Os.-miej. 3 kl. do Kutna | 6 30 w. | 8 35 r. |
| **Warszawsko-Terespolska.** | | |
| Osobowy . . . . . . | 8 15 r. | 7 48 w. |
| Pocztowy . . . . . . | 8 45 p.p. | 1 49 p.p. |
| Towarowo-osob. 3 klasy | 10 — w. | 8 13 r. |
| Osobowo-towarowy . . | 5 30 p.p. | 9 28 r. |
| Spacerowy do Mrozów . | 9 30 w. | 9 59 w. |
| **Warszawsko-Petersburska.** | | |
| Pocztowy 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersburga . | 10 13 r. | 7 08 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . | 11 23 w. | 6 38 r. |
| Osobowy do Białegostoku | 5 08 p.p. | 9 03 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Osobowy . . . . . . | 8 — w. | 8 05 r. |
| Osobowy do Lublina . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją Iwangrodzko-Dąbrowską) | 6 45 r. | 11 05 w. |
| Pocztowy . . . . . . | 3 30 p.p. | 2 15 p.p. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Pocztowy . . . . . . | 6 55 w. | 11 18 r. |
| Osobowy . . . . . . | 9 — r. | 8 22 w. |
| Osob.-towar. do Nowogieorgiewska . . . | 4 15 p.p. | 9 21 r. |
| **Obwodowa z Dr. Wied.** | | |
| Osobowy . . . . . . | 7 05 p.p. | 8 55 p.p. |
| Osobowy . . . . . . | 2 50 p.p. | 2 57 p.p. |
| **Obwodowa z Dr. Teresp.** | | |
| Osobowy . . . . . . | 2 14 p.p. | 3 30 p.p. |
| Osobowy . . . . . . | 8 12 w. | 7 45 r. |

# Fabryka i Magazyn wyrobów jubilerskich
# M. MANKIELEWICZA
## w GMACHU TEATRU pod Filarami
**w WARSZAWIE.**

**Fabryka** wykonywa najwytworniejsze obstalunki w zakres jubilerstwa, złotnictwa i grawerstwa wchodzące, ku czemu posiada bogaty assortyment wzorów, rysunków i modeli.

Specyalność: Albumy, Teki, Papierośnice i t. p. przedmioty srebrne i pamiątkowe z wszelkiemi żądanemi Emblematami artystycznie wykończonemi, fabryka wykonywa podług własnych i powierzonych rysunków. 1322

**Magazyn** posiada stale na składzie bogaty wybór: Brylantów, Rubinów, Szafirów i Pereł nieoprawnych, największy wybór Biżuteryi brylantowej i z kolorowemi kamieniami tylko najnowsze modele. Wielki wybór Biżuteryi złotej i srebrnej wytwornie wykończonej, oraz najgustowniejsze Papierośnice, Zapalniczki, Flakony do wina i perfum, Ecritoiry, Bombonierki, Ołówki, Puhary, Ramki do fotografij i t. p. przedmioty srebrne.

# ZARZĄD
# Drogi Żelaznej
# Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy dla dróg ruskich, począwszy od dnia 4 (16) września r. b. i dni następnych, o godzinie 10 rano, w magazynie towarów zaległych na st. Praga Nad., sprzedawane będą przez publiczną licytacyę towary i bagaże, przybyłe na stacye drogi Żelaznej Nadwiślańskiej do dnia 1 (13) maja r. b. i przez adresatów nieodebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów codziennie może być przejrzany, w godzinach biurowych, w Wydziale Reklamacyjnym drogi Nadwiślańskiej.

W końcu Zarząd nadmienia, iż towary zakwalifikowano na licytacyę mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 1 (13) września 1889 r. 1373

**122 ark. druku.** Rok 1-szy wydawnictwa. **122 ark. druku.**

Wyszedł z druku pierwszy i dokładny i wyczerpujący

# Przewodnik Przemysłowo-Handlowy
## Cesarstwa Rosyjskiego, Królestwa Polskiego i Warszawy
pod tytułem
# „INFORMATOR"
**Zawierający:**

Adresy Przemysłowców, Fabrykantów, Kupców i Rzemieślników w Warszawie, całem Królestwie Polskiem i 50-ciu głównych miastach Rossyi.

Pierwszą dokładną taryfę domów w Warszawie. 10,800 adresów Obywateli Ziemskich w Królestwie Polskiem

Dział urzędowy, informacyjny i kalendarzowy.

**Tytuły w 4-ch językach.**

Skład Główny w Kantorze Administracyi Kiosków, Plac Teatralny Nr. 11.

**Cena za egzemplarz w ozdobnej oprawie Rs. 4 kop. 50, z przesyłką pocztową Rs. 5.** 24

**Wyszło z druku dzieło p. t.**

# BADANIA Z HISTORYOZOFII
## CZĘŚĆ I.
## PRAWO RZĄDZĄCE DZIEJAMI LUDZKOŚC
przez
**Tadeusza Chrzanowskiego.**
z dwoma tablicami rysunkowemi podklejonemi na płótnie
**Cena egzemplarza rs. 3.**

Na[illegible] można w znaczniejszych księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

5894-1272

# Fabryka Szkła, Kryształów, Szyb do okien „CZECHY"
POD FIRMĄ
# IGNACY HORDLICZKA
**Gubernia Siedlecka, powiat Garwoliński**
stacya kolei Nadwiślańskiej—Pilawa
posiada w WARSZAWIE:

**SKŁAD przy ulicy GRANICZNEJ Nr. 6,** zaopatrzony **w wielki wybór wyrobów fabrycznych** najświeższych fasonów **szkła stołowego,** jako też wszelkiego rodzaju **szkła dla aptek, materyalistów, perfumeryi** i t. p. oraz **szyb do okien.** Skład ten sprzedaje **pp. handlującym towary po cenach fabrycznych.**

**SKŁAD przy ulicy SENATORSKIEJ Nr. 19, specyalna sprzedaż hurtowa i detaliczna szyb lagrowych** własnego wyrobu, jako też i z fabryk belgijskich, **dostawa luster i szyb lustrzanych,** wielki wybór: **szkła stołowego** własnej fabrykacyi jako też i zagranicznego, **serwisów stołowych porcelanowych i fajansowych, majolik** i t p. wyrobów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, sprzedawanych po możliwie przystępnych cenach. **Wszelkie obstalunki** wchodzące w zakres wyrobów szklanych i porcelanowych **wykonywa szybko** podług wzorów własnych lub dostarczonych.

NA PROWINCYI:

**SKŁAD: w Łodzi** przy ulicy **Nowy Rynek Nr. 240.**
„ **w Lublinie** przy ulicy **Krakowskie Przedmieście.**
„ **w Brześciu Litewskim** przy ulicy **Szossejnej**

zaopatrzone również w wyroby własnej fabryki, jako też i zagraniczne. Wszelkie obstalunki uskuteczniają się punktualnie i po przystępnych cenach.

# OGŁOSZENIA DROBNE.

## Nauka i wychowanie.

**Za pół ceny** dla niezamożnych nauka rzemiosł podczas wakacyi. Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej. Niecała 10. 895

## Posady i prace.

**Potrzebne zdolne** papierośnice do roboty papierosów, do fabryki Tabacznej W. A. Müller w Warszawie. Wolność Nr. 16. 6409-1362

**Uczeń** do stolarza potrzebny. Ogrodowa Nr. 13. 1375

**Potrzebny** jest uczeń do razury zaraz. Marszałkowska Nr. 146. 1376

**Do krawieczczyzny** potrzebne panny zdolne, podręczne i do nauki. Graniczna 4. 1380

**Panny** do spódnic i staników mogą zaraz znaleźć zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. A. Zaborowska, Freta 16. 6535—1391

**Osoba** uzdolniona do sukienek dziecinnych zaraz potrzebna. Złota 41, m. 4. 1393

**Potrzebny** jest uczeń do zakładu tapicerskiego. Miodowa Nr. 6. 1390

## Kupno i Sprzedaż.

**Ceny** łóżek żelaznych w Centralnym **Magazynie pościeli S. Wrotnowski, Czysta 2.** Uczniowskie 2.75, dla dorosłych 3.25, 4.50, 6, 7.50 i t. p. **Masywne** z materacem **metalowym** dla rozpowszechnienia po **12.50.** Wielki wybór łóżek dziecinnych, kolebek i **wózków.** 1277

**Dywany,** wszelkie obicia meblowe fabr. Zawiercie, wielki wybór. Chodniki, kołdry „najlepiej kupować" w Głównym Składzie Gielżyńskiego. Marszałkowska 137. 29

**1 garnitur** czarny, 1 para łóżek orzechowych, 1 kredens dwudrzwiowy dębowy, w zakładzie stolarskim Władysława Prantla, ulica Nowogrodzka Nr. 13. 767

**W komis** przyjmuje wyroby ponczoszniczne zaraz sprzedaje "Wanda" Marszałkowska 129. Oboyna. 1026

**28 kopiejek** mocne skarpetki, ponczochy 55. Wybór staników trykotowych, nadrabianie od kop. 30. "Wanda".

**Kupuje** stare książki księgarnia. Długa 20, wprost Soboru. 1088

**Na raty lustra** sprzedaje miejscowym i na prowincyę fabryka **Maurycego** Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w **wystawie** napis **„Na raty".** 1097

**„Exsiccator"** posiada: tysiące świadectw, cztery nagrody za skuteczność, oraz: wyłączne przywileje państwowe, herb Państwa Austryackiego. Ritter — Królewska 39. 1105

**Binokle, okulary** w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o **25% taniej** w magazynie optycznym Juliana Drehera. Szpitalna 6. Niezamożnym **od 50 kop.** Przyjmuję reperacye. 1212

**Z powodu** przeniesienia filii do Głównego Magazynu Ubiorów Męzkich T. Skulskiego, Nowy Świat Nr. 69, są tanio do sprzedania: szafy krawieckie, kontuar, całe urządzenie, szyldy tanio sprzedam. 1355

**Z powodu** słabości są do sprzedania cztery warsztaty stolarskie z całem urządzeniem i z mieszkaniem. Ulica Żelazna № 82. 1357

**Sklep** spożywczy dobrze procentujący jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska Nr. 21. 1369

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania taniol kanapka, 4 krzeseł, sofa, kozetka, szafa. Ulica Śliska Nr. 10, stróż wskaże. 1372

**Jest** do sprzedania garnitur mebli i sofka za 25 rs. Mazowiecka 11, m. 34. 1377

**Sprzedaje się** skromne umeblowanie 3 pokojów kawalerskiego mieszkania, z fortepianem fabr. Kralla i Seidlera, lankastrówka z całym przyborem i t. d. Jerozolimska Nr. 49, mieszkania 10. 1385

**Szafa** do sukien, konsola, do sprzedania. Bracka 8, m. 13. 1387

**Do sprzedania** ogród około 12,000 łokci wraz z domem za Wolskiemi rogatkami niedochodząc prawosławnego cmentarza, droga na lewo za pałacykiem po prezydencie, Nr. 166, wiadomość u stolarza na miejscu. 1388

## Lokale.

**Stolarz** poszukuje mieszkania na 4 warsztaty. Adres złożyć w kantorze Dziennika: **„dla Stolarza".** 1382

**Do wynajęcia** zaraz sklep, 2 pokoje i kuchnia, zdatne na szynk lub restauracyę. Wiadomość Chłodna 55. 1370

**Swobody** prawdziwej wiejskiej, powietrza najzdrowotniejszego doznać można najęwszy mieszkanie we wsi Żanecin od kolei Otwock 5 wiorst, jadąc szosą wprost 24 wiorst, — kąpiel rzeczna, las bliziutko. Wiadomość: Żorawia Nr. 15, mieszkania 13, lub na miejscu. 1345

## Doniesienia rozmaite.

**Najtańsza** w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Poturaj (Turczyński). Długa 47, naprzeciw Nalewek. 354

Wydawca: **Piotr Noskowski.** Druk Noskowskiego, Mazowiecka Nr. 11. Redaktor: **Henryk Perzyński.**

Дозволено Цензурою.—Варшава 15 Іюня 1889 года.